

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 1/2017

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:**

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Tomasz Szabelski

Z-ca Przewodniczącego: Apelacyjny Kierownik Szkolenia
- SSA dr Michał Kłos

Członkowie Kolegium:

- SSA Jacek Błaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Michał Kłos
- SSA Krystyna Mielczarek
- SSA Wincenty Ślowski
- SSA Jolanta Wolska
- SSA Jacek Zajączkowski

ISSN 1689-7919

Łódź, styczeń – marzec 2017 r.

PRAWO CYWILNE

-37-

Wyrok z dnia 10 października 2016 r. I ACa 29/16

Przewodnicząca: SSA Dorota Ochalska – Gola (spr.)
Sędziowie: SA Małgorzata Stanek
SO (del.) Barbara Krysztofiak

Uprawnionemu przysługuje powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały, o ile wykaże, że nie mógł skorzystać z trybu zaskarżenia uchwały przewidzianego w art. 249 k.s.h. lub art. 252 k.s.h.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 10 października 2016 r. w Łodzi na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa D. Ł. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. z udziałem po stronie pozwanej interwenienta ubocznego P. P. o ustalenie nieistnienia uchwał na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 5 listopada 2015 r. oraz zażalenia interwenienta ubocznego na postanowienie zawarte w pkt 3 tego wyroku:

- I. oddała obie apelacje;
- II. oddała zażalenie interwenienta ubocznego;
- III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania odwoławczego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł., w sprawie z powództwa D. Ł. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., z udziałem po stronie pozwanej interwenienta ubocznego P. P., o ustalenie nieistnienia ośmiu uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej Spółki z dnia 18 czerwca 2009 r., oddalił powództwo, zasądził od D. Ł. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

kwotę 3.757 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od powoda na rzecz interwenienta ubocznego P. P. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nieuiszczone koszty sądowe przejął w poczet kosztów Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

D. Ł. został powołany prezesem zarządu pozwanej spółki już w momencie jej utworzenia tj. w 2005 r. Powód jest również współnikiem pozwanej spółki. Zarząd Spółki zwołał na dzień 18 czerwca 2009 r. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., a program zgromadzenia obejmował między innymi zmiany osobowe w składzie zarządu i rady nadzorczej. W związku z zastrzeżeniami współnika E. O. do sporządzonego sprawozdania finansowego za rok 2008 oraz stanowiskiem Rady Nadzorczej, zarząd pozwanej, a w tym D. Ł. złożył w dniu 18 czerwca 2009 r. pisemne oświadczenie o odwołaniu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) zwołanego na dzień 18 czerwca 2009 r. Powyższe oświadczenie zarządu zostało odczytane osobom obecnym na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki (...) w dniu 18 czerwca 2009 roku i doręczone obecnym, a wówczas współnik P. P. zażądał podania podstawy prawnej odwołania zgromadzenia. Po ogłoszeniu i doręczeniu oświadczenia Zarząd Spółki oraz większość współników opuściła salę obrad. Pozostali na sali wspólnicy Spółki (...): A. G., L. S. i M. R. nie zgodzili się z decyzją odwołania Zgromadzenia i kontynuowali je podejmując między innymi uchwały kwestionowane w niniejszym sporze przez powoda D. Ł. Pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Ł. w dniu 25 czerwca 2009 r. współnik M. G. zażądał stwierdzenia nieważności, jako sprzecznych w ustawą, uchwał o numerach od 1 do 41 podjętych w dniu 18 czerwca 2009 r. przez zgromadzenie współników Spółki (...), a sprawa została oznaczona sygnaturą X GC (...)/(...). W sprawie sygn. akt X GC (...)/(...) prawomocnym postanowieniem z dnia 2 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy zabezpieczył roszczenia M. G., poprzez wstrzymanie wykonania wszystkich uchwał podjętych w dniu 18 czerwca 2009 r. przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. Sąd

Okręgowy podkreślił, że Sądowi z urzędu znany jest problem trwającego od wielu lat konfliktu wewnętrznego wspólników pozwanej spółki (w dwóch grupach) tym niemniej we wszystkich tych sporach (dotyczących podjętych uchwał) stan faktyczny w zakresie podejmowanych działań przez poszczególnych wspólników nie jest sporny. Spór dotyczy de facto jedynie oceny prawnej tych działań i wywołanych przez nie skutków. Pomijając przy tym przyczyny powstania konfliktu Sąd Okręgowy wskazał, że problem związany z należytą reprezentacją spółki rozpoczął się od spornego zgromadzenia z dnia 18 czerwca 2009 r., prawnej dopuszczalności jego odwołania przez organ zwołujący zgromadzenie (zarząd), istnienia po stronie wspólników pozostałych na sali, po złożeniu oświadczenia o odwołaniu zgromadzenia, przymiotu zgromadzenia oraz waloru ważności, bądź istnienia podjętych przez tych wspólników uchwał. Wszelkie dalsze działania (od tej daty podejmowane dwutorowo przez dwa „zarządy” i dwie „rady nadzorcze”) są wynikiem braku rozstrzygnięcia tej kwestii. W powództwie wytoczonym przeciwko spółce przez wspólnika M. G. w sprawie X GC (...)/(...) powód domaga się stwierdzenia nieważności wszystkich uchwał podjętych na zgromadzeniu w dniu 18 czerwca 2009 r. W niniejszej sprawie powód żąda ustalenia nieistnienia ośmiu z tych uchwał. Problemem podlegającym rozstrzygnięciu w pierwszej kolejności jest zatem kwestia dopuszczalności wystąpienia z powództwem o ustalenie nieistnienia uchwał zgromadzenia wspólników, a więc problem tzw. uchwał nieistniejących.

W rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że problematyka wyróżnienia uchwał nieistniejących jest w orzecznictwie i doktrynie przedmiotem sporu. Przytoczył rozbieżne w tej materii poglądy różnych autorów, przedstawiając także zasadnicze motywy przemawiające za przyjęciem danego stanowiska. W podsumowaniu Sąd I instancji opowiedział się za dopuszczeniem możliwości wyodrębnienia odrębnej kategorii uchwał nieistniejących, jednakże z ograniczeniem do wyjątkowo rażących uchybień związanych z ich podejmowaniem. Pod pojęciem tzw. uchwały nieistniejącej należy rozumieć pewne zdarzenie, któremu nie można przypisać miana uchwały wspólników danej spółki np.: powzięcie uchwały przez osoby niebędące wspólnikami; powzięcie uchwały przez kilku (nie

wszystkich z uwagi na treść art. 240 k.s.h.) wspólników, którzy przypadkowo się zeszli – nie doszło tu bowiem do zwołania, nawet wadliwego, zgromadzenia wspólników; uchwała wpisana przez zarząd do księgi protokołów, a faktycznie nigdy niepowzięta. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można natomiast traktować, jako uchwały nieistniejącej np.: uchwały powziętej na zgromadzeniu zwołanym przez osobę nieuprawnioną lub zwołanym wadliwie, gdyż mamy wtedy do czynienia z wadliwością zwołania zgromadzenia wspólników (art. 235 k.s.h.), uzasadniającą stwierdzenie nieważności uchwał tam powziętych (art. 252 k.s.h.); uchwały nienależycie zaprotokołowanej, tj. jeżeli brak jest zaprotokołowania uchwały lub została ona zaprotokołowana nie przez notariusza, gdy ustawa taki wymóg stawia; uchwały, która nie została ogłoszona na zgromadzeniu jako powzięta; uchwały powziętej bez wymaganego kworum lub większości głosów, gdyż jeżeli uchwała została powzięta bez kworum lub większości głosów przewidzianych umową spółki, podlega ona zaskarżeniu w drodze powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 k.s.h.), z kolei sprzeczność z ustawą określającą kworum lub większość głosów nakazuje przyjąć sankcję nieważności uchwały (art. 252 k.s.h.). Konstrukcja nieistnienia uchwały uzasadniona jest jedynie tam, gdzie nie sposób przypisać określonemu podmiotowi (tu: zgromadzeniu wspólników danej spółki z o.o.) określonej woli o treści odpowiadającej rzekomej uchwale (tak A. Rachwał, Wadliwość uchwały wspólników spółki z o.o. [w:] red. S. Włodyka, Prawo spółek handlowych. Tom 2, System Prawa Handlowego, W-wa 2012).

Sąd Okręgowy na gruncie niniejszej sprawy stwierdził, że zgodnie z treścią art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten, choć zamieszczony wśród przepisów procesowych, jest podstawą wytaczania powództw o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, a więc uzasadnia ochronę praw podmiotowych, która nie jest możliwa na podstawie przepisów prawa materialnego. Można go więc traktować jako przepis będący źródłem uprawnień do dochodzenia ochrony praw podmiotowych, a więc w tym zakresie ma on charakter materialnoprawny, a nie tylko procesowy. Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości

twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że zaskarżone uchwały mają charakter uchwał nieistniejących, która to kategoria uchwał musi być wyodrębniana bardzo ostrożnie z uwagi na nieostre kryteria wyodrębniania tej kategorii uchwał, zaś biorąc pod uwagę brak terminu do ich kwestionowania w drodze powództwa o ustalenie, mogą mieć negatywny wpływ na pewność obrotu prawnego. Z tych też względów w ocenie Sądu I instancji uznać należy, że zaskarżone uchwały, podjęte przez współników pozostałych na sali po złożeniu oświadczenia o odwołaniu zgromadzenia, nie należą do kategorii uchwał nieistniejących (to jest podjętych przez osoby nie będące współnikami bądź na przypadkowym spotkaniu), lecz co najwyżej nieważnych, jako sprzecznych z ustawą przewidującą określoną procedurę zwołania zgromadzenia i jego przeprowadzenia. Dopuszczalność odwołania zgromadzenia, nie jest przy tym kwestionowana w orzecznictwie. Sąd Okręgowy podkreślił, że znany jest mu pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie V CKN 419/01, zgodnie z którym zgromadzenie współników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, które zostało skutecznie odwołane nie posiada kwalifikacji organu spółki i nie jest władne podejmować jakichkolwiek uchwał, zaś podjęte na nim uchwały nie istnieją. Jednakże zdaniem Sądu I instancji, z uwagi na przedstawione wyżej stanowisko i w kontekście zmian wprowadzonych w Kodeksie spółek handlowych w zakresie sposobu i podstaw zaskarzania uchwał, a także postulatu uznawania uchwał za nieistniejące jedynie w przypadkach ekstremalnych (podjęcie uchwały przez osoby nie będące współnikami, czy przez przypadkowo zebranych kilku współników) nie można w omawianym przypadku uznać zaskarżonych uchwał za nieistniejące. Z dyspozycji art. 252 § 1 k.s.h. wynika, że osobom lub organom spółki wymienionym w art. 250 k.s.h. przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały współników sprzecznej z ustawą, a przepis 189 k.p.c. nie ma zastosowania. Przyjmując dopuszczalność wyodrębnienia kategorii uchwał nieistniejących Sąd Okręgowy zaznaczył, że zakaz zaskarzania uchwały walnego zgromadzenia na podstawie art. 189 k.p.c. nie dotyczy tychże uchwał nieistniejących,

lecz zakaz występowania z powództwem o ustalenie ważności uchwały.

W doktrynie wskazuje się, że w przypadku rażącego naruszenia norm proceduralnych, mających istotne znaczenie, wchodzi w grę powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały, o ile powód wykaże, że nie mógł skorzystać z kodeksowych sposobów zaskarżenia uchwały, a zatem z trybu przewidzianego w art. 249 k.s.h., bądź 252 k.s.h. (J. Szwaja [w:] Sołtysiński, Szajkowski, Szumański, Szwaja, Komentarz KSH, t. III, 2003, podobnie E. Marszałkowska – Krześ, Uchwały nie istniejące, nieważne z mocy prawa oraz wzruszalne wyrokiem sądu w spółce z o.o., PPH 1998, nr 7, s. 31). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia z dnia 16 lipca 2009 r., w sprawie sygn. akt V ACa 241/09 wskazując, że „tryb przewidziany w art. 252 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h. dotyczący uchwał sprzecznych z ustawą ma zastosowanie również w odniesieniu do uchwał określanych w doktrynie mianem nieistniejących, stąd niedopuszczalne jest kwestionowanie ich w drodze powództwa z art. 189 k.p.c. poza trybem Kodeksu spółek handlowych. Uchwała jest bowiem swoistym rodzajem czynności konwencjonalnej korporacyjnych osób prawnych, której wymogi wyczerpująco regulują ustawy odnoszące się do poszczególnych rodzajów takich osób. W odniesieniu do spółek prawa handlowego czyni to Kodeks spółek handlowych.” (podobnie w wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 759/12). Biorąc zatem pod uwagę, że w dniu 18 czerwca 2009 r. powód był także współnikiem (...) Spółki (...), a zatem osobą objętą dyspozycją art. 250 k.s.h., Sąd Okręgowy uznał, że wyłącza to stosowanie art. 189 k.p.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że powodowi nie przysługuje skuteczne roszczenie o ustalenie nieistnienia uchwały zarówno z uwagi na brak przymiotu nieistnienia podjętych wtedy uchwał, jak i brak interesu prawnego i z tego względu powództwo oddalił. Zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu I instancji, biorąc pod uwagę powyższe rozważania dotyczące dopuszczalności uznania uchwał za nieistniejące oraz niewątpliwą zbieżność interesów powoda

i pozwanego (w skład zarządu którego wchodzi powód), złożone oświadczenie o uznaniu powództwa zmierzało do obejścia prawa. Z tego też względu Sąd I instancji uznał (mając świadomość występujących w doktrynie i orzecznictwie rozbieżności), że zaskarżone uchwały nie stanowią uchwał nieistniejących, zaś uznanie roszczenia pozwu nie odpowiada prawu.(...).

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony postępowania.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- a) naruszenie art. 189 k.p.c., poprzez odmówienie powodowi interesu prawnego do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie;
- b) naruszenie art. 213 § 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie związania Sądu uznaniem powództwa;
- c) naruszenie art. 252 k.s.h., poprzez uznanie, że wadliwość zaskarżonych uchwał, którą powód uzasadnia swoje żądanie, nie wywiera skutku w postaci uznania ich za nieistniejące.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie nieistnienia zaskarżonych uchwał oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok również w całości, zarzucając mu naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 213 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że oświadczenie pozwanego o uznaniu powództwa zmierzało do obejścia prawa, a zatem Sąd nie był przedmiotowym uznaniem związany.

W następstwie powyższego zarzutu skarżący wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i ustalenie, że uchwały podjęte podczas towarzyskiego spotkania czterech wspólników w dniu 18 czerwca 2009 r., oznaczone nr 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32 oraz 33 – objęte protokołem z spotkania podpisanym przez U. K. – działającą w charakterze protokolanta oraz P. P. - działającego jako przewodniczącego spotkania – nie istnieją oraz o zniesienie pomiędzy stronami wzajemnie kosztów postępowania, w tym kosztów związanych z wniesieniem apelacji od wyroku Sądu Okręgowego.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku wniósł interwenient uboczny, zaskarżając je w całości, zarzucając mu naruszenie § 11 ust. 1 pkt 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez jego bezzasadne zastosowanie, w sytuacji kiedy postępowanie w rozpatrywanej sprawie nie jest postępowaniem o uchylenie uchwały wspólników, bądź akcjonariuszy, ani o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników bądź akcjonariuszy, a postępowaniem dotyczącym stwierdzenia nieistnienia uchwał, czyli wytoczonym w trybie art. 189 k.p.c.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kwoty 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Interwenient uboczny w toku postępowania apelacyjnego wskazywał na bezzasadność zarzutów apelacji i powoda i pozwanego, wnosił o zasądzenie od powoda i pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie zażalenia interwenienta ubocznego i zasądzenie od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że postępowanie w sprawie sygn. X GC (...)/(...) zostało zakończone wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 12 lutego 2016 r., którym uwzględniono powództwo M. G. o stwierdzenie nieważności podjętych w dniu 18 czerwca 2009 r. uchwał zgromadzenia wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. m.in. o nr 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32 i 33. W toku tego postępowania pozwana Spółka uznała powództwo. Apelację od powyższego wyroku wniósł interwenient uboczny P. P. Aktualnie sprawa zawisła przed Sądem Apelacyjnym w Ł. pod sygn. I ACa (...)/(...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron, oparte na zbieżnej argumentacji prawnej, okazały się bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego w obu apelacjach zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego, tj. art. 213 § 2 k.p.c. Zarówno powód, jak i pozwana spółka wskazują

na wynikające z powołanego przepisu związanie Sądu czynnością uznania powództwa i kwestionują wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko, iż w realiach sporu oświadczenie Spółki (...) zmierzało do obejścia prawa.

W judykaturze podkreśla się, że uznanie powództwa jest dyspozytywną czynnością procesową pozwanego, którą wyraża on zgodę na wydanie wyroku zgodnie z żądaniem pozwu i uzasadniającymi go okolicznościami faktycznymi. Zakłada istnienie dochodzonego roszczenia, a tym samym wystąpienie wszystkich przesłanek uzasadniających jego byt prawny (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2011 r. w sprawie sygn. akt III CSK 127/10, LEX nr 846586; podobnie w wyroku z dnia 9 listopada 2011 r. w sprawie sygn. akt II CSK 671/10, LEX nr 1102854). Jako akt o charakterze procesowym, przesłanek tych jednak nie kreuje. Innymi słowy, uznanie powództwa nie stwarza jego podstawy faktycznej i prawnej, ani jej nie zastępuje.

Procesową konsekwencją uznania przez pozwanego powództwa jest konieczność uwzględnienia przez Sąd powództwa w zakresie, w jakim pozwany uznał powództwo bez potrzeby przeprowadzania w tym zakresie postępowania dowodowego. Jednakże wbrew wywiodom apelacji pozwanego, nawet w obecnym stanie prawnym uznanie powództwa przez pozwanego nie wiąże Sądu, o tyle, że wydając orzeczenie w sprawie jest on obowiązany dokonać oceny uznania powództwa pod kątem istnienia przesłanek negatywnych określonych w art. 213 § 2 k.p.c. (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt I CSK 285/15, LEX nr 2052442). Kierując się tą dyrektywą Sąd I instancji trafnie uznał, że w realiach sporu uznanie powództwa zmierza do obejścia prawa i nie służy realizacji celu, który zasługuje na ochronę prawną. Wbrew wywiodom obu apelacji, w rozpatrywanej sprawie obejście prawa nie wyraża się w szczególnej konfiguracji podmiotowej sporu, w którym po stronie powodowej występuje urzędujący członek zarządu strony pozwanej, ani też z wynikającej z tej okoliczności zbieżności interesów obu stron sporu. Rację mają bowiem apelujący podkreślając, że ustawodawca wyraźnie dopuszcza tego rodzaju sytuację procesową, zaś w toku niniejszego postępowania pozwana spółka korzysta z reprezentacji szczególnej, wyznaczonej przez przepis art. 210 k.s.h. O niedopuszczalności aktu uznania powództwa

z pewnością nie przesądza sama w sobie zbieżność interesów stron sporu. W rozpatrywanej sprawie przesłanki „obejścia prawa” należy raczej upatrywać w poszukiwaniu przez strony sporu innej – niedopuszczalnej w świetle prawa, o czym w dalszych rozważaniach – drogi wyeliminowania z obrotu prawnego uchwał, o których wadliwości strony pozostają przekonane.

Przepis art. 213 § 2 k.p.c. nie zawiera wskazówek, co do wykładni przesłanek uznania cofnięcia pozwu za niedopuszczalne. Z uwagi jednak na to, że tożsame przesłanki zostały przewidziane w art. 203 § 4 k.p.c., jako podstawa uznania cofnięcia pozwu za niedopuszczalne, w orzecznictwie i piśmiennictwie postuluje się ich analogiczną wykładnię, nawiązującą do treści art. 58 § 1 i § 2 k.c. i zastrzeżonych w powołanych przepisach kryteriów oceny ważności czynności prawnej (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I ,wyd. III pod red. M. Manowskiej, WK 2014, teza 4 do art. 213 k.p.c.; podobnie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie z dnia 8 czerwca 2007 r. w sprawie sygn. akt I ACz 223/07, MoP 2009/10/568). Na gruncie przepisu art. 58 § 1 k.c., czynność zmierzająca do obejścia prawa (ustawy) definiuje się jako czynność prawną, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Obejście ustawy to zatem zachowanie podmiotu prawa, który – napotykając prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej – „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r., w sprawie sygn. akt III UK 89/05, OSNP 2006/ 11–12/192).

Posiłkując się przedstawioną wyżej wykładnią należy przyjąć, że uznanie powództwa zmierza do obejścia prawa wtedy, gdy rzeczywistym zamiarem obu stron sporu jest uzyskanie skutku zakazanego przez prawo, a zatem wykreowanie w drodze wyroku uwzględniającego powództwo takiej sytuacji prawnej, która pozostaje w rażącej sprzeczności z obowiązującymi normami prawa. Niewątpliwie zatem zachowaniem zmierzającym do obejścia prawa jest uznanie roszczenia pozwu w razie oczywistego braku przesłanek warunkujących jego byt prawny, dodatkowo w sytuacji, w której

powodowi – dla uzyskania rezultatu w postaci wyeliminowania z obrotu wadliwych uchwał – przysługiwało inne roszczenie oparte na przepisie art. 252 § 1 k.s.h., które jednak wygasło na skutek upływu zawitego terminu z art. 252 § 3 k.s.h. W realiach sporu taką ocenę zachowania strony pozwanej wzmacnia dodatkowo i ta okoliczność, że Spółka (...) jednocześnie uznała prawidłowo wytoczone powództwo o stwierdzenie nieważności tych samych spornych uchwał w sprawie sygn. akt X GC (...)/(...) Sądu Okręgowego w Ł. Akt uznania powództwa w rozpatrywanej sprawie nie ma zatem związku z rzeczywistą potrzebą wyeliminowania wadliwych uchwał z obrotu, bo ten skutek i to dodatkowo w szerszym zakresie wynikającym z art. 254 § 1 i § 4 k.s.h., zapewni ewentualny prawomocny wyrok uwzględniający powództwo w sprawie sygn. akt X GC (...)/(...). W tym stanie rzeczy, uznanie powództwa w niniejszym postępowaniu, jawi się, jako próba obejścia ze skutkiem jedynie dla jednego z członków zarządu, przedłużającej się procedury sądowej opartej na przepisie art. 252 § 1 k.s.h., wdrożonej cztery lata wcześniej (pozew w sprawie sygn. X GC (...)/(...) wniesiono w dniu 25 czerwca 2009 r.) przez innego uprawnionego.

Uznanie powództwa zmierzające do obejścia prawa jest z mocy art. 213 § 2 k.p.c. bezskuteczne, a zatem Sądy obu instancji nie są związane tą czynnością procesową pozwanego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, nietrafny pozostaje także zarzut naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. wprost wywiedziony w apelacji powoda i przywołany na poziomie argumentacji w uzasadnieniu apelacji strony pozwanej.

Z całą pewnością nie można zgodzić się z pozwaną spółką, która prawomocnemu postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 13 lutego 2014 r. o udzieleniu zabezpieczenia nadaje moc prejudycjalną, przyjmując, że przesądza ono o zasadności pozwu, a tym samym o istnieniu interesu prawnego powoda w rozumieniu art. 189 k.p.c. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że przesłanką udzielenia zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie roszczenia i istnienie interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia (art. 730¹ § 1 k.p.c.). W postępowaniu zabezpieczającym powód nie musiał zatem udowodnić istnienia roszczenia, a Sąd na tym etapie nie rozstrzygał sprawy merytorycznie. Uwiarygodnienie roszczenia nie wymaga przedstawienia niepodważalnych dowodów na okoliczność,

że roszczenie jest usprawiedliwione. Należy więc przyjąć, że roszczenie jest uprawdopodobnione, jeżeli istnieje wiarygodna szansa na jego istnienie. Ten wniosek może się jednak nie ostać w świetle głębszej analizy stanu faktycznego i prawnego. Możliwość dojścia, w wyniku pełnego postępowania, do wniosku o niezasadności roszczenia, jest więc oczywistym założeniem tej instytucji (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 20 września 2012 r. w sprawie sygn. akt I ACz 850/12, LEX nr 1217686; Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 28 lutego 2012 r. w sprawie sygn. akt I ACz 373/12, LEX nr 1118520; podobnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie sygn. akt I ACa 800/14, LEX nr 1745777). Z taką sytuacją procesową mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Ostateczna analiza okoliczności sporu doprowadziła bowiem Sąd Okręgowy do wniosku o braku interesu prawnego powoda w wystąpieniu z pozwem o ustalenie nieistnienia spornych uchwał.

Jak trafnie podkreślił Sąd I instancji, pierwsza z przesłanek z art. 189 k.p.c. w postaci interesu prawnego warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalenia prawdziwości twierdzeń powoda. Brak interesu prawnego po stronie powoda wyklucza zatem potrzebę dalszego badania roszczenia pod kątem merytorycznej zasadności powództwa.

Nie negując wywodów obu apelacji wskazujących, że zaskarżone uchwały w bezpośredni sposób wkraczały w sferę chronionych praw D. Ł., należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, który przesłanek braku interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia ich nieistnienia upatruje w alternatywnej drodze zaskarżenia uchwał przewidzianej w art. 252 § 1 k.s.h. Za ugruntowany i tym samym nie wymagający pogłębionej argumentacji należy uznać pogląd, że przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację nie podziela w tej materii argumentacji obu apelacji odwołujących się do judykatów Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w których ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. udzielono podmiotom, które jednocześnie należały do kręgu osób uprawnionych do zaskarżenia uchwał na podstawie art. 252 k.s.h. Zakładając racjonalność tworzenia i stosowania prawa nie sposób zaakceptować

tezy, że w oparciu o tą samą podstawę faktyczną i te same zarzuty naruszenia prawa można jednocześnie wykreować dwa różne roszczenia, tj. żądanie stwierdzenia nieważności uchwały i żądanie ustalenia jej nieistnienia, przy czym skorzystanie z drugiego z tych roszczeń warunkowane byłoby dla uprawnionego z art. 252 § 1 k.s.h. upływem terminu zawitego z art. 252 § 3 k.s.h. Przeciwno tej koncepcji przemawia także regulacja art. 252 § 4 k.s.h., która byłaby całkowicie bezprzedmiotowa przy założeniu dopuszczalności nieograniczonego w czasie roszczenia o ustalenie nieistnienia uchwały podjętej sprzecznie z prawem. Na pełną akceptację zasługuje w tej sytuacji stanowisko Sądu I instancji, wsparte przywołanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądami doktryny i orzecznictwa, że w razie rażącego naruszenia norm proceduralnych mających istotne znaczenie, uprawnionemu przysługuje powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały, o ile wykaże, że nie mógł skorzystać z trybu zaskarżenia uchwały przewidzianego w art. 249 k.s.h. lub art. 252 k.s.h. (podobny pogląd wyraził także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 23 sierpnia 2013 r. w sprawie sygn. akt I ACa 855/12, LEX nr 1369224).

Wyrazem tego nurtu orzecznictwa jest także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 311/14 (LEX nr 1746410), w którym wprost wskazano, że z powództwem podważającym uchwałę zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej nie może wystąpić każdy, kto wykaże, że ma w tym interes prawny i w zasadzie w każdym czasie. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy krytycznie odniósł się do koncepcji wyróżniania obok uchwał nieważnych uchwał nieistniejących, podkreślając, że koncepcja ta nie ma wyraźnych podstaw normatywnych, a jej stosowanie nie może prowadzić do obejścia przepisów Kodeksu spółek handlowych, których celem jest ochrona interesów spółki i jej kontrahentów. Za takie wypada zaś uznać normy ograniczające w czasie możliwość zaskarżenia wadliwie podjętych uchwał.

W okolicznościach sporu zagadnienie interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia spornych uchwał wymaga rozważenia nie tylko w kontekście teoretycznych uprawnień D. Ł. do zaskarżenia uchwał na podstawie art. 252 k.s.h., ale przede wszystkim w świetle bezspornej okoliczności, że wszystkie objęte

pozew uchwały zostały już uprzednio zaskarżone w tym trybie przez innego współnika – M. G., który wstąpił z pozewem o stwierdzenie ich nieważności w sprawie sygn. akt X GC (...)/(...). Jak już była o tym mowa, wyrok uwzględniający powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały wywiera skutki przewidziane w art. 254 § 1 i 4 k.s.h., a zatem podmiotowo szersze niż ewentualny wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie nieistnienia uchwał, którego granice związania wyznacza wyłącznie przepis art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok sądu stwierdzający nieważność sprzecznej z ustawą uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma przy tym charakter konstytutywny i wywołuje skutki ex tunc (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 18 września 2013 r. w sprawie sygn. akt III CZP13/13, OSNC 2014/3/23). Oznacza to, że wyrok Sądu, wydany na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. niweczy był prawny zaskarżonej uchwały od chwili jej powzięcia, prowadząc do stworzenia sytuacji, jakby uchwała w ogóle nie została podjęta, przy czym możliwość powołania się na ten skutek aktualizuje się dopiero z chwilą wydania prawomocnego wyroku stwierdzającego sprzeczność kwestionowanej uchwały z ustawą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt II CSK 352/15, LEX 2064226).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sytuacji zawisłości sporu opartego na tożsamej podstawie faktycznej żądania, ale wywodzonego z art. 252 k.s.h., powód, który nie zaskarżył spornych uchwał w terminie, mógłby poszukiwać ochrony swych praw jedynie w drodze interwencji ubocznej po stronie powoda w sprawie sygn. akt X GC (...)/(...). Niewątpliwie w takiej sytuacji jego interwencja miałaby charakter samoistny. O charakterze interwencji ubocznej decyduje skutek prawny, jaki wyrok w sprawie, w której zgłoszono interwencję, odnosi między interwenientem ubocznym a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił. Jeśli skutek ten jest bezpośredni, interwencja uboczna ma charakter samoistny, co powoduje, że do stanowiska interwenienta w procesie odpowiednio stosuje się przepisy o współuczestnictwie jednolitym (art. 81 k.p.c.).

Akceptacja stanowiska Sądu I instancji o braku interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia spornych uchwał w zasadzie uchyla potrzebę szczegółowej analizy przywołanego w apelacji powoda zarzutu naruszenia przepisu art. 252 k.s.h. Sam brak interesu prawnego decyduje bowiem o bezzasadności

powództwa wywodzonego z art. 189 k.p.c. i usuwa konieczność badania prawdziwości twierdzeń pozwu. Tym niemniej i w tym zakresie Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, aprobuje pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, który kategorię uchwał nieistniejących ogranicza do przypadków, w których danemu zdarzeniu prawnemu nie można przypisać waloru oświadczenia woli współników. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie sygn. I CSK 635/11 (LEX nr 1228580), koncepcja uchwał nieistniejących wiąże się z zachowaniami, w których nie można rozpoznać oświadczenia woli (pogląd ten zaaprobował Sąd Najwyższy w kolejnym wyroku z dnia 2 października 2014 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 7/14, LEX nr 1511099). W okolicznościach rozpatrywanej sprawy kwestionowane akty przybrały formę uchwały i odzwierciedlały wolę głosujących współników, którzy znaleźli się w określonym miejscu i czasie na skutek prawidłowego zwołania Walnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki. Sporna pozostaje natomiast kwestia, czy zgromadzenie to zostało w tym samym dniu skutecznie odwołane, a zatem, czy grupa współników kwestionująca czynność odwołania, która pozostała na sali obrad, zachowała status organu spółki zdolnego do podjęcia uchwał. Tego rodzaju ewentualna wadliwość uchwał, wyraża się jednak w ich sprzeczności z art. 240 k.s.h. w związku z art. 238 k.s.h., nie odbiera natomiast kwestionowanym uchwałąm przymiotu określonego oświadczenia woli współników.

Jedynie uzupełniająco warto wskazać, że kwestionowane uchwały wywołały określone skutki w stosunkach zewnętrznych, albowiem na ich podstawie dokonano zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym – Rejestrze Przedsiębiorców, co wprost wynika z załączonego do akt sprawy postanowienia Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sygn. akt Ns Rej. KRS (...). Za trafny w tym stanie sprawy uznać należy ten nurt orzecznictwa, który dopuszczalność powództwa o ustalenie nieważności uchwały wiąże ze skutkami ujawnienia takiej uchwały w Krajowym Rejestrze Sądowym przyjmując, że możliwość ustalenia nieistnienia uchwał, z racji ochrony interesów osób trzecich, zachodzi dopóty, dopóki treść kwestionowanego oświadczenia nie stanie się podstawą możliwych działań osób trzecich w zaufaniu do treści dokonanego wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie

w wyroku z dnia 25 marca 2015 r. w sprawie sygn. akt I ACa 34/15, LEX nr 1668602). W przypadku ewentualnego wyroku uwzględniającego powództwo oparte na przepisie art. 189 k.p.c. osoba trzecia nie korzysta bowiem z ochrony przewidzianej w art. 254 § 2 k.s.h.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Niezasadne jest także zażalenie interwenienta ubocznego skierowane przeciwko postanowieniu o kosztach procesu zawartemu w pkt 3 zaskarżonego wyroku. Skarżący kwestionuje w istocie wyłącznie wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie § 11 ust. 1 pkt 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.). Argumenty przywołane na poparcie tego stanowiska są jednak całkowicie chybione. Podstaw dla zastosowania wskazanego przepisu należy upatrywać w treści § 5 powołanego rozporządzenia, w myśl którego wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Zbieżność podstawy faktycznej żądania pozwu i zamierzonego skutku procesowego wyroku ustalającego nieistnienie zaskarżonych uchwał przekonuje, że niniejsze postępowanie jest rodzajowo najbardziej zbliżone do wymienionych wprost w § 11 ust. 1 pkt 21 rozporządzenia spraw o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników. Koncepcja zażalenia oparta na uzależnieniu wysokości wynagrodzenia pełnomocnika interwenienta ubocznego od wartości przedmiotu sporu wydaje się opierać na całkowicie błędnym założeniu, że żądanie pozwu ma charakter majątkowy. Jedyne w tego rodzaju sprawach zachodzi potrzeba ustalenia wartości przedmiotu sprawy (art. 19 § 2 k.p.c.), do którego odwołuje się przepis § 4 ust. 1 i § 6 rozporządzenia. W rozpatrywanej sprawie żadna z zaskarżonych uchwał, dotyczących zmian w składzie osobowym organów spółki, nie miała charakteru majątkowego.

Z tych względów zażalenie interwenienta ubocznego podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. (...).

Wyrok
z dnia 7 października 2016 r.
I ACa 404/15

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

SO (del.) Ryszard Badio

Wpłata zaliczki na poczet kosztów postępowania upadłościowego nie może być uznana – z punktu widzenia upadłego – za świadczenie na jego rzecz. Upadły nie jest odbiorcą tego przysporzenia. Jedynym dysponentem zaliczki pozostaje syndyk masy upadłości sprawujący zarząd majątkiem upadłego. W tym przypadku nie jest możliwe domaganie się przez wierzyciela od upadłego, po umorzeniu postępowania upadłościowego, zwrotu zaliczki na podstawie art. 410 k.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu w dniu 28 września 2016 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa Instytutu O. z siedzibą w S. przeciwko J. O. o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 16 września 2015 r.

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od Instytutu O. z siedzibą w S. na rzecz J. O. kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
- II. zasądza od Instytutu O. z siedzibą w S. na rzecz J. O. kwotę 10.400 (dziesięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Ł., w sprawie z powództwa Instytutu O. z siedzibą w S. przeciwko J. O. o zapłatę, zasądził od J. O. na rzecz Instytutu O. z siedzibą w S. kwotę 215.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12.217 złotych

tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. kwotę 5.878 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych i wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

Instytut O. w S. powstał na mocy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 września 2010 r. w sprawie połączenia Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa im. S. P. oraz Instytutu Warzywnictwa im. E. C. (Dz. U. Nr (...), poz. (...)). Został wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 11 stycznia 2011 r. pod numerem (...). Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych (Dz. U. Nr 96, poz. 618), powód wstąpił z mocy prawa we wszystkie prawa i obowiązki, których podmiotami były łączone instytuty.

Pozwany J. O. od dnia 2 stycznia 1991 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PPHU „(...)” (...)-(...), (...)-(...) w miejscowości S. R.

W dniu 17 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy dla Ł.-Ś. w Ł., XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych, w sprawie o sygn. akt XIV GU (...)/(...), ogłosił upadłość pozwanego J. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU „(...)” (...)-(...), (...)-(...) w miejscowości S. R. obejmującą likwidację majątku dłużnika.

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2009 r., z uwagi na tymczasowy brak płynnych środków finansowych w postępowaniu upadłościowym i naprawczym, Sędzia Komisarz w sprawie o sygn. akt XIV GUp (...)/(...), działając na podstawie art. 232 prawa upadłościowego i naprawczego, zobowiązał trzech największych wierzycieli upadłego, tj. K. B. S.A. w W., R. Bank Polska S.A. w W. i poprzednika prawnego powoda czyli Instytut S. i K. w S., do wpłacenia zaliczek na dalsze koszty postępowania upadłościowego w łącznej kwocie 617.000 złotych, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem umorzenia postępowania upadłościowego. Instytut S. i K. w S. został wezwany do wpłacenia zaliczki w kwocie 215.000 złotych.

W dniu 22 grudnia 2009 r. i 12 stycznia 2010 r. Instytut S. i K. w S. wpłacił na konto syndyka masy upadłości kwotę w łącznej wysokości 215.000,00 złotych.

Postanowieniem z dnia 14 marca 2013 r. Sąd Rejonowy dla Ł.-Ś. w Ł., XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych, w sprawie o sygn. akt XIV GUp (...)/(...), umorzył postępowanie upadłościowe pozwanego z uwagi na brak środków finansowych na dalsze jego prowadzenie. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że chociaż wartość pozostałego majątku upadłego przekracza 5.000.000 złotych, to majątek pozostały po wyłączeniu z niego przedmiotów majątkowych dłużnika obciążonych hipotekami (przedstawiający wartość ok. 118.382,00 złotych) nie wystarczy na zaspokojenie kosztów postępowania koniecznych jeszcze do poniesienia. Już obecnie z tytułu nie zaspokojonych kosztów postępowania istnieje zadłużenie wynoszące ok. 120.000 złotych, zaś środki pieniężne w masie wynoszą niecałe 60.000 złotych. Nie zostały też dotychczas zwrócone wierzycielom zaliczki na poczet postępowania upadłościowego, które uiszczzone zostały w łącznej kwocie 617.000 złotych. Dalsze prowadzenie postępowania będzie generować koszty przewyższające kwotę 10.000 złotych miesięcznie.

Postępowanie upadłościowe doprowadziło do zaspokojenia części wierzycieli, w tym również samego powoda do wysokości wierzytelności w kwocie 205.206,53 złotych. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 marca 2013 r., którym Sąd Rejonowy dla Ł.-Ś. w Ł., XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych, w sprawie o sygn. akt XIV GUp (...)/(...), przyznał D. B.-K., syndykowi w postępowaniu upadłościowym pozwanego J. O., wynagrodzenie ostateczne w kwocie 216.952,74 złotych brutto wskazane zostało, że syndyk spieniężył znaczną część majątku upadłego; sporządził i po uprawomocnieniu wykonał jedenaście odrębnych planów podziałów; uzyskał wpływy do masy upadłości kwoty ponad 6,8 mln złotych i zaspokoił wierzycieli do kwoty ponad 3,8 mln złotych, co stanowiło blisko 40% łącznej kwoty wierzytelności uznanych dotychczas na listach wierzytelności. Wierzytelność powoda ujęta na liście wierzytelności wynosiła ogółem 2.542.326,36 złotych.

Wpłacone przez trzech wierzycieli, w tym przez Instytut S. i K. w S., zaliczki nie zostały im zwrócone.

W dniu 26 kwietnia 2013 r., wobec nie zwrócenia zaliczki wpłaconej w trakcie postępowania upadłościowego, powód wniosł o sporządzenie wyciągu z listy wierzytelności w zakresie tego długu masy upadłości i nadanie wyciągowi klauzuli wykonalności.

Postanowieniem z dnia 20 maja 2013 r. Sąd Rejonowy dla Ł.-Ś. w Ł., XIV Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych, w sprawie o sygn. akt XIV GUo (...)/(...), oddalił wniosek powoda. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że należności w postaci zaliczek na koszty postępowania upadłościowego podlegają zwrotowi, jeżeli fundusze masy upadłości wystarczą na ich pokrycie. Należności te, które powstają po ogłoszeniu upadłości, są tzw. wierzytelnościami w stosunku do masy upadłości, a zatem nie są objęte procedurą dochodzenia ich i ustalania w trybie zgłaszania do masy upadłości, tak jak ma to miejsce w przypadku wierzytelności powstałych przed ogłoszeniem upadłości. Należność z tytułu wpłaconej przez wierzyciela zaliczki w wysokości 215.000 złotych nie została zatem umieszczona na listach wierzytelności, dlatego też wniosek należało oddalić.

Pismem z dnia 7 stycznia 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 215.000 złotych w terminie 5 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie to pozwany otrzymał w dniu 8 stycznia 2014 r.

Pozwany nie zadośćuczynił powyższemu wezwaniu.

W świetle powyższych okoliczności Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 233 prawa upadłościowego i naprawczego, wskazując, że co do zasady osoby uczestniczące w postępowaniu upadłościowym same ponoszą koszty spowodowane ich udziałem w tym postępowaniu i nie mają prawa domagać się od kogokolwiek zwrotu poniesionych kosztów. Wyjątek od tej zasady dotyczy m.in. zaliczki uiszczonej przez wierzyciela na podstawie art. 232 prawa upadłościowego i naprawczego, której zwrot przysługuje, jeżeli fundusze masy upadłości wystarczą na jej pokrycie. W świetle poglądu przedstawionego w piśmiennictwie (pogląd J. Korzonka przytoczony w Komentarzu do prawa upadłościowego i naprawczego pod red. St. Gurgula, Legalis 2013), jeśli zwrot zaliczki

nie nastąpił z powodu braku odpowiednich funduszków w masie, to po umorzeniu lub ukończeniu postępowania upadłościowego nie może wierzyciel dochodzić zwrotu zaliczki przeciwko upadłemu, chyba że zajdą warunki dochodzenia jej po myśli przepisów prawa cywilnego np. na podstawie przepisów o odszkodowaniu, czy o niesłusznym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że na gruncie przedmiotowej sprawy niewątpliwym jest, że poprzednik prawny powoda – Instytut S. i K. w S., wpłacił na konto syndyka masy upadłości kwotę w łącznej wysokości 215.000 złotych tytułem zaliczki na koszty postępowania upadłościowego toczącego się wobec J. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU „(...)” (...)-(...), (...)-(...) w miejscowości S. R., do czego został zobowiązany mocą postanowienia z dnia 24 listopada 2009 r. w sprawie sygn. akt XIV GUp (...)/(...).

Niewątpliwym jest także to, że postępowanie upadłościowe toczące się wobec J. O. zostało umorzone na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Ł.-Ś. w Ł., XIV Wydziału Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie sygn. akt XIV GUp (...)/(...), z uwagi na brak środków finansowych na dalsze jego prowadzenie.

Bezsporne jest ponadto, że fundusze masy upadłości nie wystarczyły na pokrycie dochodzonej pozwem zaliczki, wobec czego nie została ona zwrócona powodowi

Jednocześnie, zdaniem Sądu Okręgowego, na kanwie rozpatrywanego przypadku zaistniały warunki do zasądzenia kwoty 215.000 złotych w oparciu o przepisy bezpodstawnym wzbogaceniu, a konkretnie – nienależnym świadczeniu.

Sąd I instancji uznał, że należy zgodzić się z twierdzeniami powoda, że po umorzeniu postępowania upadłościowego pozwany J. O. odzyskał możliwość zarządu swoim majątkiem, a więc jego aktywami i pasywami. Zgodnie bowiem z treścią art. 364 ust. 1 i 2 zd. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, z dniem uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego upadły odzyskuje prawo zarządzania swoim majątkiem i rozporządzania jego składnikami, a syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca wyda niezwłocznie upadłemu jego majątek, księgi, korespondencję i dokumenty. Wydaniu podlega więc

cały majątek znajdujący się w masie upadłości w dniu wydania, a więc zarówno to, co pozostało z majątku przejętego w dniu ogłoszenia upadłości, jak i to, co syndyk nabył w toku postępowania. Obecnie więc pozwany jest dłużnikiem wszystkich niezaspokojonych przez syndyka wierzycieli, również w zakresie zaliczki wpłaconej przez poprzednika prawnego powoda na poczet kosztów postępowania upadłościowego w kwocie 215.000 złotych, która niewątpliwie stanowi dług upadłego względem powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę, że na gruncie przedmiotowej sprawy sąd upadłościowy oddalił wniosek powoda o umieszczenie dochodzonej pozewem należności na listach wierzycielności, a wobec nie ujęcia tej należności w składzie kosztów postępowania upadłościowego, które powinny być zwracane niezwłocznie (w miarę posiadanych funduszy masy upadłości), jedyną drogą dochodzenia zwrotu wpłaconej przez Instytut zaliczki, stanowiąc mogą przepisy art. 405 i następne k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Nienależne świadczenie, uregulowane w przepisie art. 410 k.c., jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia; w związku z tym stosuje się do niego przepisy art. 405–409 k.c. Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, albowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia.

Kodeks cywilny zawiera zamknięty katalog czterech przypadków, rodzących roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, tzw. kondykcje (*condictiones*), określone w art. 410 § 2 k.c.: brak podstawy świadczenia – *condictio indebiti*, odpadnięcie podstawy świadczenia – *condictio causa finita*, nieosiągnięcie celu świadczenia – *condictio ob causam daturom* i nieważność czynności prawnej – *condictio sine causa*.

Zdaniem Sądu I instancji na gruncie przedmiotowej sprawy mamy do czynienia z drugim z przypadków rodzących roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, tj. z odpadnięciem podstawy świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną świadczenia dokonanego przez Instytut, tj. uiszczenia zaliczki na koszty postępowania upadłościowego, było postanowienie Sądu Rejonowego dla Ł.-Ś. w Ł., XIV Wydziału Gospodarczego dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych z dnia 24 listopada 2009 r., sygn. akt XIV GUp (...)/(...), zobowiązujące trzech największych wierzycieli upadłego, w tym poprzednika prawnego powoda, do wpłacenia tejże zaliczki. Postanowienie to wydane zostało celem umożliwienia dalszego prowadzenia postępowania upadłościowego i uzyskania – w jego wyniku - zaspokojenia przez wierzycieli, w tym przez Instytut. Jednakże, na skutek prawomocnego umorzenia postępowania upadłościowego, odpadła podstawa prawna świadczenia.

Powód nie uzyskał zaspokojenia swojej wierzytelności w całości (tylko w nieznacznej części), a wniesiona przez niego na poczet kosztów tegoż postępowania zaliczka nie została mu zwrócona z uwagi na brak funduszków masy upadłości. Jednocześnie, wpłacenie tej zaliczki umożliwiło syndykowi dalsze prowadzenie postępowania upadłościowego i – w efekcie powyższego – spłatę znacznej części wierzycieli pozwanego.

Tym samym pozwany, jako upadły, uzyskał przysporzenie kosztem powoda, jako wierzyciela. Jego wzbogacenie polegało na spłaceniu przez syndyka części jego zobowiązań, które bez wpłacenia zaliczki umożliwiającej kontynuowanie postępowania upadłościowego, nie byłyby spłacone i pozwany nadal miałby te zobowiązania.

Sąd Okręgowy nadto wskazał, że nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia strony pozwanej, jakoby uiszczona przez Instytut zaliczka miała charakter dobrowolny, a jej uiszczenie nie podlegało przymusowemu wykonaniu, wobec czego zaliczka ta nie mogła być kwalifikowana, jako świadczenie nienależne. Fakt spełnienia świadczenia w sposób dobrowolny nie przesądza wszak o tym, że świadczenie to utraciło charakter świadczenia nienależnego.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o powołane wyżej przepisy, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 215.000 złotych.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je od dnia 14 stycznia 2014 roku, tj. od dnia następującego po upływie terminu do zapłaty żądanej

pozwem należności, wyznaczonego w piśmie powoda z dnia 7 stycznia 2014 roku. (...).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 410 § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy zaistniała kondykcja *condictio causa finta*, a zatem, iż odpadła podstawa prawna uiszczenia przez powoda zaliczki na koszty postępowania upadłościowego w trybie art. 232 prawa upadłościowego i naprawczego w związku z umorzeniem tego postępowania (sygn. akt XIV GUp 11/07), co w konsekwencji doprowadziło od zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 215.000 złotych tytułem nienależnego świadczenia, podczas gdy w niniejszej sprawie ww. kondykcja nie zaistniała, bowiem nie ma podstaw do uznania, że w związku z umorzeniem postępowania upadłościowego, prowadzonego przeciwko pozwanemu, odpadła podstawa uiszczenia przez wierzycieli zaliczki w trybie art. 232 prawa upadłościowego i naprawczego, tj. nie stało się prawnie nieskuteczne postanowienie sędziego – komisarza w przedmiocie wezwania wierzycieli do uiszczenia zaliczki na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, w szczególności orzeczenie to nie zostało w żaden sposób podważone w toku postępowania upadłościowego albo po jego zakończeniu;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 410 § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że rzekome wzbogacenie pozwanego kosztem powoda polega na umożliwieniu syndykowi spłacenia części zobowiązań pozwanego w toku postępowania upadłościowego, a bez uiszczenia zaliczki pozwany po zakończeniu tego postępowania nadal miałby te zobowiązania, podczas gdy, po pierwsze, uiszczenie zaliczki na pokrycie kosztów postępowania nie stanowi gwarancji zaspokojenia wierzycieli – w szczególności wierzycieli, którzy przedmiotową zaliczkę wnieśli, a jedynym skutkiem nieuiszczenia zaliczki przez powoda byłoby umorzenie postępowania upadłościowego i niezyskanie przez wierzycieli tytułu wykonawczego na podstawie art. 264 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, po drugie, środki pochodzące z przysporzenia (zaliczka) w żadnej mierze nie zostały przeznaczone na spłatę zobowiązań J. O., a jedynie na pokrycie wydatków

wygenerowanych przez syndyka, co wynika wprost z zeznań świadka B. – K., a zatem nie można zasadnie twierdzić, iż wskutek dokonanej zapłaty J. O. pozostaje wzbogacony.

W następstwie powyższych zarzutów strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie w całości powództwa o zapłatę i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje, według norm przepisanych.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a w przypadku zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa – o nieobciążanie kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c.

W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

Po wpłaceniu zaliczek przez wierzycieli na podstawie postanowienia sędziego komisarza z dnia 24 listopada 2009 r. postępowanie upadłościowe było kontynuowane przez około 2 lata. Została przeprowadzona likwidacja majątku masy upadłości w postaci nieruchomości i ruchomości. Z uwagi na fakt, że wskazane składniki majątku obciążone były ograniczonymi prawami rzeczowymi w postaci hipotek i zastawu, pierwszeństwo w zaspokojeniu z środków uzyskanych z ich zbycia przysługiwało tym wierzycielom, na rzecz których prawa te zostały ustanowione.

Zaliczki wpłacone przez wierzycieli zostały wykorzystane wyłącznie na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Także pozostałym wierzycielom nie zwrócono wpłaconych przez nich zaliczek. W toku postępowania upadłościowego powód nie występował do syndyka masy upadłości o zwrot zaliczki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że mimo przyjęcia, jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia przepisów art. 410 i następne k.c. regulujących zwrot świadczenia nienależnego, wywody Sądu I instancji nie są wolne od wewnętrznej sprzeczności, której wyjaśnienie determinuje dalsze rozważania.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności poddał bowiem ocenie przepisy art. 230, art. 231 oraz art. 233 ustawy z dnia 28 lutego 2003

r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 233; dalej zwanej: p.u.n.), by następnie w oparciu o przepis art. 364 ust. 1 i 2 zdanie pierwsze tej ustawy wyprowadzić wnioski, że pozwany po umorzeniu postępowania upadłościowego pozostaje dłużnikiem wszystkich niezaspokojonych przez syndyka masy upadłości wierzycieli, w tym również w zakresie zaliczki wpłaconej przez wierzyciela na poczet kosztów postępowania upadłościowego, która staje się długiem upadłego względem powoda. Ta konstatacja pozostaje w oczywistej opozycji do dalszych wywodów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, opartych na przepisach art. 410 i następnym k.c. Gdyby bowiem podstaw odpowiedzialności pozwanego należało upatrywać w regulacji szczególnej prawa upadłościowego i naprawczego i z przepisów tej ustawy zasadnie wywodzić opisaną wyżej zasadę swoistego przekształcenia długu masy upadłości z tytułu zaliczki, o której mowa w art. 232 p.u.n., w dług upadłego, który obowiązany jest on zaspokoić po prawomocnym zakończeniu postępowania upadłościowego, całkowicie bezprzedmiotowa pozostawałaby ostatecznie zaakceptowana przez Sąd I instancji konstrukcja odpowiedzialności J. O. oparta o przepisy o świadczeniu nienależnym.

Analizowana argumentacja Sądu Okręgowego wydaje się nawiązywać do poglądu prezentowanego w uzasadnieniu pozwu, w ramach którego strona powodowa odwoływała się do treści art. 231 ust. 2, art. 233 i art. 364 p.u.n., wywodząc między innymi że niepokryte z masy upadłości koszty postępowania upadłościowego po zakończeniu postępowania upadłościowego ponosi upadły. Teza ta, w oczywisty sposób prawdziwa w odniesieniu do kosztów postępowania upadłościowego, nie oznacza jednak wcale, że w realiach sporu istnieją podstawy dla zastosowania zasady wyrażonej w art. 231 ust. 2 p.u.n. w stosunku do niezwróconej zaliczki wpłaconej przez wierzyciela na poczet kosztów postępowania upadłościowego.

Dla oceny ewentualnych podstaw odpowiedzialności pozwanego wywodzonych z przepisów prawa upadłościowego i naprawczego, z uwagi na datę ogłoszenia upadłości pozwanego J. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU „(...)” (...)-(…), (...)-(…) w miejscowości S. R., miarodajne pozostaje brzmienie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. przed nowelizacją dokonaną na podstawie ustawy

z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 53, poz. 434), co wprost wynika z art. 5 ustawy nowelizującej. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 230 ust. 1 p.u.n., do kosztów postępowania upadłościowego zalicza się opłaty sądowe oraz wydatki niezbędne dla osiągnięcia celu postępowania. Z pewnością zaliczka wpłacona przez wierzyciela na koszty postępowania upadłościowego na podstawie art. 232 p.u.n. nie mieści się w kategorii opłat sądowych, nie stanowi także żadnego z wydatków wskazanych w ust. 2 i 3 tego przepisu. Katalog owych wydatków wynikający z art. 232 ust. 2 i 3 p.u.n. nie miał jednak charakteru zamkniętego, co dało podstawę dla wyrażenia w piśmiennictwie poglądu, że należności wymienione w art. 233 p.u.n. wchodziły w skład kosztów postępowania, a ich zwrot następuje z uwzględnieniem art. 342 ust. 1 pkt 1 i art. 343 p.u.n. (tak – Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarze Zakamycza, A. Jakubecki, F. Zedler – Zakamycze 2003, teza 2 do art. 233). Przepis art. 231 ust. 2 ustawy p.u.n. wprowadza regułę, zgodnie z którą niepokryte z masy upadłości koszty postępowania upadłościowego po zakończeniu postępowania upadłościowego ponosi upadły. Nie sposób jednak pominąć, że obowiązek uiszczenia kosztów przez upadłego wymaga ustalenia w drodze zaskarżalnego postanowienia sędziego komisarza (art. 231 ust. 3 ustawy). W okolicznościach sporu tego rodzaju orzeczenie bezspornie nie zostało wydane. Co jednak najistotniejszego, art. 233 zdanie drugie p.u.n. wprowadza istotną modyfikację przepisu art. 231 ust. 2 p.u.n. w odniesieniu do zaliczki na koszty postępowania, którą wierzyciel złożył na żądanie sędziego – komisarza, wyraźnie wskazując, że jej zwrot jest możliwy o tyle tylko, o ile fundusze masy upadłości wystarczą na jej pokrycie. Jeśli zatem, tak jak w rozpatrywanej sprawie, fundusze masy upadłości, definiowane zgodnie z przepisem art. 335 p.u.n., nie wystarczają na zwrot zaliczki w całości lub w części, to po umorzeniu lub ukończeniu postępowania upadłościowego wierzyciel nie może żądać jej zwrotu od upadłego (tak – St. Gurgul – Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, W-wa 2010, s. 755, 757; analogicznie P. Zimmerman – Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Legalis 2014, teza 10 do art. 232). Podobne stanowisko na gruncie

dawnego art. 86 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) prezentował M. Allerhand (vide – Prawo upadłościowe. Tom I. Komentarz, Wydawnictwo STO, Bielsko-Biała 1991). Taka wykładania powołanego przepisu wynika z charakteru zaliczki, jako świadczenia wierzyciela, które nie podlega przymusowemu wykonaniu. W istocie zatem od oceny wierzyciela zależy, czy zaliczkę uiści, czy też zaniecha tej czynności, co skutkować będzie umorzeniem postępowania upadłościowego, a tym samym dalszą egzekucją singularną z majątku dłużnika. W podsumowaniu przedstawionych rozważań należy przyjąć, że przepis art. 233 zdanie drugie p.u.n. stanowi regulację szczególną, która wyłącza zastosowanie przepisu art. 231 ust. 2 tej ustawy. Tym samym z relewantnych prawnie z uwagi na datę upadłości przepisów prawa upadłościowego i naprawczego nie wynika wskazywane przez Sąd I instancji rzekome przekształcenie – z chwilą prawomocnego umorzenia postępowania upadłościowego – niezaspokojonego długu masy upadłości z tytułu zaliczki wpłaconej przez wierzyciela, w dług upadłego.

W tym stanie rzeczy należało rozważyć, czy istotnie zachodzą przesłanki dla żądania od pozwanego zwrotu zaliczki, o której mowa w art. 232 p.u.n., na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących świadczenia nienależnego (art. 410 i nast. k.c.). Przede wszystkim wydaje się, że zarówno powód, jak i Sąd I instancji błędnie wykładają stanowisko doktryny dopuszczające możliwość dochodzenia od dłużnika zwrotu tego rodzaju zaliczki po prawomocnym zakończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego m.in. na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Cytowany w tej materii w uzasadnieniu pozwu oraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd J. Korzonka (Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym. Komentarz. Bydgoszcz – przedruk wydania z 1935 r. , s. 204), wyraźnie wskazuje, że także w przekonaniu tego autora, po umorzeniu postępowania upadłościowego, co do zasady brak jest podstaw do dochodzenia przez wierzyciela zwrotu zaliczki przeciwko upadłemu „... chyba że zajdą warunki dochodzenia jej po myśli materialnego prawa prywatnego np. na podstawie przepisów o odszkodowaniu, o niesłusznym wzbogaceniu itp.” Innymi słowy, sam fakt niepokrycia

zaliczki wobec braku funduszków masy upadłości i prawomocnego umorzenia postępowania upadłościowego nie uzasadnia żądania zwrotu kierowanego przeciwko upadłemu, nie jest bowiem tożsamy z sytuacją jego bezpodstawnego wzbogacenia, czy uzyskaniem świadczenia nienależnego lub z wyrządzeniem przez dłużnika szkody. Roszczenie o zwrot zaliczki przysługuje wierzycielowi jedynie w sytuacji, gdy w okolicznościach sporu zachodzą dodatkowe przesłanki uzasadniające odpowiedzialność dłużnika na zasadzie przepisów prawa cywilnego. W rezultacie z bezpodstawnym wzbogaceniem dłużnika kosztem wierzyciela możemy mieć do czynienia np. w razie nieprawidłowego wydania mu przez syndyka na podstawie art. 364 p.u.n. środków pochodzących z zaliczki, niewykorzystanych na koszty postępowania upadłościowego do chwili jego umorzenia, a z poszukiwaniem podstaw roszczenia w przepisach o naprawieniu szkody np. wtedy, gdy brak zwrotu zaliczki jest wynikiem deliktu upadłego. Nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie. Jak bowiem wynika z ustaleń faktycznych Sądu I instancji, uzupełnionych na etapie postępowania apelacyjnego, zaliczka wpłacona przez stronę powodową w trybie art. 232 p.u.n. umożliwiła kontynuowanie postępowania upadłościowego, dalszą likwidację majątku masy oraz częściowe zaspokojenie wierzycieli i została w całości wykorzystana na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, chybiona jest także próba poszukiwania podstaw odpowiedzialności pozwanego w przepisach art. 410 i następane k.c.

Przed wszystkim rację ma pozwany zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisu art. 410 § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy zaistniała kondycja *condictio causa finta*, a zatem, że odpadła podstawa prawna uiszczenia przez powoda zaliczki na koszty postępowania upadłościowego w trybie art. 232 p.u.n. w związku z umorzeniem tego postępowania. Odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia ma miejsce, gdy pierwotnie świadczenie miało podstawę prawną, ale wskutek pewnego zdarzenia odpadła ona po jego spełnieniu. Przykładami takich zdarzeń jest np. uchylenie się od skutków wadliwego oświadczenia woli, ziszczenie się warunku rozwiązującego, nadejście

terminu końcowego przewidzianego w umowie. Na pełną aprobatę zasługują w tej materii argumenty apelującego wskazujące, że stanowisko Sądu I instancji o upadku podstawy świadczenia z chwilą prawomocnego umorzenia postępowania upadłościowego nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa. W szczególności przepisy o postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego nie zawierają odpowiednika przepisu art. 826 k.p.c. Przeciwnie, umorzenie postępowania upadłościowego nie powoduje zniesienia, czy też upadku dokonanych w czasie jego trwania czynności, czy też wydanych w trakcie postępowania decyzji Sądu i sędziego komisarza. Przekonuje o tym regulacja ustawowa art. 372 ust. 1 p.u.n., a także wyraźne skodyfikowanie wyjątków od tej zasady (art. 367 p.u.n.). W pełni uzasadniona pozostaje także przedstawiona w uzasadnieniu apelacji krytyka stanowiska Sądu Okręgowego odwołująca się do celu postępowania upadłościowego, którego zapewnienie nieodzownie wiąże się z koniecznością trwałej ingerencji w majątek i zobowiązania upadłego. Tego rodzaju nieodwracalne skutki wywołuje również postępowanie upadłościowe ostatecznie umorzone wobec zaistnienia przesłanek z art. 361 p.u.n. W rezultacie nie ma podstaw do uznania, że w wyniku umorzenia postępowania upadłościowego prowadzonego wobec pozwanego postanowienie sędziego komisarza z dnia 24 listopada 2009 r. wydane w sprawie sygn. akt XIV GUp (...)/(...) utraciło moc, czy też zostało w inny sposób wyeliminowane z obrotu prawnego.

Jednocześnie rozważania przedstawione przez apelującego, w tym te dotyczące charakteru zaliczki i wyrażonego w art. 2 ust. 1 p.u.n. celu postępowania upadłościowego przekonują, że w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła także kondycja pierwotnie wskazywana przez powoda tj. *condicto causa data causa non secuta*. W piśmiennictwie nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia definiuje się jako sytuację, w której świadczenie zostało spełnione bez jakiegokolwiek podstawy prawnej w zamierzeniu nawiązania stosunku prawnego, który stałby się podstawą dla tego świadczenia albo w zamierzeniu osiągnięcia innego jeszcze skutku akceptowanego przez porządek prawny. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 stycznia 2002 r. w sprawie III CKN 1500/00 (OSNC 2002/11/140), nie każdy cel, którego realizacji oczekuje świadczący, jest z punktu

widzenia omawianej kondykcji prawnie relewantny, dlatego wymaga się, aby cel świadczenia objęty był porozumieniem woli stron (określanym w doktrynie, jako porozumienie, co do podstawy prawnej świadczenia). Chodzi o to, aby na podstawie ogólnych zasad wykładni można było stwierdzić istnienie między stronami porozumienia woli, z którego treści wynika, że odbiorca otrzymuje świadczenie tylko ze względu na oczekiwany cel. Z pewnością tego rodzaju sytuacja nie zachodziła w rozpatrywanej sprawie.

Zaliczka, o której mowa w art. 232 p.u.n., umożliwia kontynuowanie postępowania upadłościowego w razie braku płynnych środków na pokrycie kosztów wskazanych w art. 230 p.u.n. Jej wpłata nie rodzi jednak po stronie wierzyciela żadnych szczególnych uprawnień, w szczególności nie daje mu uprzywilejowanej pozycji w dalszym toku upadłości. Niezmienny pozostaje także cel postępowania upadłościowego, którym jest zaspokojenie wszystkich wierzycieli upadłego w najwyższym możliwym stopniu, oczywiście z zachowaniem zasad wynikających z art. 342 i następnego p.u.n. W realiach sporu cel ten został osiągnięty, bowiem po wpłaceniu zaliczki syndyk masy upadłości kontynuował postępowanie, prowadził likwidację majątku masy upadłości i ostatecznie zaspokoił wierzycieli upadłego w około 40 %.

Zasadne pozostają także wywody apelacji przedstawione w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 410 § 2 k.c., poprzez niewłaściwe przyjęcie, że wzbogacenie pozwanego kosztem powoda polega na umożliwieniu spłacenia części zobowiązań pozwanego w toku postępowania upadłościowego. Zarzut ten nie wymaga pogłębionej analizy choćby z uwagi na wykazany wyżej brak pozostałych przesłanek zwrotu świadczenia nienależnego oraz powszechnie przyjętą wykładnię przepisu art. 410 § 2 k.c., wskazującą że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również, czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia

(tak m.in. SN w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie I CSK 66/11, LEX nr 1133784).

W uzupełnieniu wywodów przedstawionych w apelacji, wskazujących na skutki braku zaliczki polegające na ewentualnym wcześniejszym umorzeniu postępowania upadłościowego i odzyskaniu przez wierzycieli możliwości zaspokojenia w drodze egzekucji z majątku pozwanego, co wyklucza tezę jakoby uiszczenie zaliczki w przedmiotowej sprawie było warunkiem częściowej spłaty zobowiązań upadłego, warto jedynie dodatkowo przypomnieć, że w realiach sporu zaliczka posłużyła wyłącznie na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, a zatem długów masy upadłości a nie długów upadłego, zaś zaspokojenie wierzycieli J. O., a zatem zmniejszenie jego pasywów nastąpiło w wyniku likwidacji jego majątku, a zatem na skutek jednoczesnego zmniejszenia jego aktywów.

Na koniec wypada odnieść się do kwestii, która pozostaje poza sferą rozważań stron i Sądu I instancji, a która – w ocenie Sądu Apelacyjnego – wyłącza możliwość poszukiwania podstawy prawnej roszczenia pozwu w przepisie art. 410 k.c. Nienależnym świadczeniem jest zachowanie jednej osoby zmierzające do przysporzenia korzyści majątkowej drugiej osobie, które z punktu widzenia tej drugiej osoby przybiera postać świadczenia w stosunku zobowiązaniowym, przy czym ten stosunek zobowiązaniowy w rzeczywistości nie istnieje. Rzecz w tym, że postanowienie sędziego komisarza wydane w trybie art. 232 p.u.n. nie kreuje żadnej tego rodzaju relacji między wierzycielem a upadłym, a wpłata zaliczki nie może być uznana – z punktu widzenia upadłego – za świadczenie na jego rzecz. Upadły nie jest także odbiorcą samego przysporzenia, gdyby za takowe uznać wpłatę zaliczki. Jedynym dysponentem zaliczki pozostaje bowiem syndyk masy upadłości sprawujący zarząd majątkiem upadłego. Przesunięcie majątkowe w postaci zaliczki ma przy tym konkretny cel, jakim jest kontynuacja postępowania upadłościowego, z założenia służy na pokrycie kosztów tego postępowania i w taki sposób zostało w okolicznościach sporu wydatkowane.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. (...)

**Postanowienie
z dnia 24 września 2015 r.
I ACz 1603/15**

Przewodnicząca: SSA Wiesława Kuberska (spr.)
Sędziowie: SA Hanna Rojewska
SO (del.) Jacek Pasikowski

Z art. 730 § 2 zd. 1 k.p.c. wynika, że niedopuszczalne jest dochodzenie w oddzielnym postępowaniu udzielenia zabezpieczenia roszczenia, które jest przedmiotem innego, już toczącego się postępowania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r. w Łodzi na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku P. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i P. B. GmbH z siedzibą w W. przy udziale „(...) – (...)” instytucji kultury z siedzibą w Ł. o udzielenie zabezpieczenia roszczenia na skutek zażalenia uprawnionego od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 23 lipca 2015 r., oddalił zażalenie.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z wniosku P. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i P. B. GmbH z siedzibą w W. przy udziale „(...)-(...)” instytucji kultury z siedzibą w Ł. o udzielenie zabezpieczenia, oddalił wniosek.

Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne, a następnie dokonał ich oceny jurydycznej, wskazując, że wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia pieniężnego podlega oddaleniu, gdyż wnioskodawcy nie uprawdopodobnili interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Obowiązany znaczącą część przychodów uzyskuje od finansującego działalność organizatora w postaci Miasta Ł. Środki są przekazywane na bieżąco i stosownie do potrzeb instytucji kultury. Wobec zmiany Statutu „(...)-(...)” instytucji kultury nie zachodzi obecnie ryzyko sporów pomiędzy organizatorami, gdyż jedynym organizatorem jest Miasto Ł.. Ponadto Sąd a quo podniósł,

że przedmiotowy wniosek o udzielenie zabezpieczenia w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 5.420.604,57 złotych został złożony przed wytoczeniem nowego powództwa o tę kwotę lub przed rozszerzeniem również o tę kwotę powództwa w sprawie II C (...)/(...) Sądu Okręgowego w Ł. Ponieważ wnioskodawcy w dniu 7 lipca 2014 r. dokonali rozszerzenia powództwa w powołanej sprawie o 5.420.604,57 złotych, nie mają interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia w tej sprawie.

Natomiast odnosząc się do roszczenia niepieniężnego Sąd I instancji podał, że w sprawie II C (...)/(...) powodowie zgłosili roszczenie pieniężne, a zatem do jego zabezpieczenia mają zastosowanie przepisy art. 747 k.p.c. Wnioskodawcy nie wystąpili dotąd z roszczeniem w trybie art. 189 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie wnieśli uprawnieni, zaskarżając je w całości i zarzucając orzeczeniu naruszenie prawa procesowego w postaci:

1. art. 730¹ § 1 k.p.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uprawnieni nie uprawdopodobnili interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia roszczenia pieniężnego, podczas gdy z niespornego stanu faktycznego wynika, że:

- obowiązany jest odrębną od Miasta Ł. osobą prawną, w związku z czym Miasto nie odpowiada za zobowiązania obowiązanego;

- obowiązany nie posiada majątku trwałego;

- umowa o dotację może być w każdej chwili zmieniona, a ponadto dotacja wynosi jedynie 1.100.000 złotych, co jest kwotą niewystarczającą za bieżącą działalność;

2. art. 730¹ § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 730 § 2 zd.1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że uprawnieni nie mają interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia, gdyż wystąpili z rozszerzeniem powództwa w sprawie II C (...)/(...) Sądu Okręgowego w Ł., podczas gdy jest to okoliczność irrelevantna dla istnienia interesu prawnego;

3. art. 730 § 2 zd.1 k.p.c., poprzez odmowę udzielenia zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego w sytuacji, kiedy dotychczas zgłoszone roszczenie pieniężne obejmuje roszczenie o ustalenie w takim zakresie, w jakim jest to konieczne do uwzględnienia roszczenia pieniężnego, a ponadto brak dotychczasowego wystąpienia z tym powództwem nie jest powodem niemożności domagania się udzielenia zabezpieczenia tego roszczenia.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne z następujących względów.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że umknęły zarówno Sądowi a quo, jak i skarżącemu, konsekwencje procesowe wydanego w tej sprawie, po raz pierwszy przez Sąd Okręgowy w Ł. postanowienia, co do meritum wniosku. Niewątpliwie w dniu 24 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy zabezpieczył roszczenie pieniężne uprawnionych o zapłatę kwoty 5.420.640,57 złotych, poprzez zajęcie szczegółowo opisanego rachunku bankowego obowiązanego prowadzonego w N. B. Polska SA do kwoty 5.420.640,57 złotych (pkt 1 postanowienia), udzielił wnioskodawcom terminu na wystąpienie z powództwem o zapłatę (pkt 2 postanowienia) i oddalił wniosek w pozostałej części (pkt 3 postanowienia). To postanowienie zostało zaskarżone tylko i wyłącznie przez obowiązanego w zakresie, w jakim obowiązany posiadał interes prawny we wniesieniu środka odwoławczego, tj. w zakresie punktów 1 i 2 postanowienia, co oznacza, że doszło do uprawomocnienia się postanowienia w zakresie oddalenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego. Tym samym na obecnym etapie postępowania nie jest możliwe procedowanie w przedmiocie tej części wniosku.

Takiej oceny nie zmienia treść postanowienia Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 3 czerwca 2015 r. w sprawie I A Cz (...)/(...). Sąd ten posłużył się sformułowaniem „uchylić zaskarżone postanowienie i wnioski uprawnionych przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.”, ale taką treść rozstrzygnięcia można odnosić tylko i wyłącznie do tego, co było przedmiotem kognicji tego Sądu w tym postępowaniu zażaleniowym. Jak wynika z przytoczonego wcześniej zakresu zaskarżenia przez obowiązanego, Sąd ad quem mógł tylko i wyłącznie uchylić pkt 3 postanowienia z dnia 24 czerwca 2014 r. i przekazać do ponownego rozpoznania tylko wnioski o udzielenie zabezpieczenia roszczenia pieniężnego. Analiza treści uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego wskazuje, że Sąd ten wziął pod rozwagę z urzędu nieważność postępowania przed Sądem Okręgowym w Ł. (w sentencji brakuje zatem stwierdzenia o zniesieniu postępowania w sprawie, a podstawą

uchylenia zaskarżonego postanowienia powinien być art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 397§ 2 k.p.c., a nie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397§ 2 k.p.c.), co jednak nie ma żadnego znaczenia, gdyż zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, ale tylko w granicach zaskarżenia. Oznacza to, że w tej sprawie nieważność mogła być stwierdzona tylko i wyłącznie w zakresie treści pkt 1 i 2 postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 24 czerwca 2014 r.

Tylko marginalnie trzeba zwrócić uwagę, że o ile trafnie podniesiono w zażaleniu, że pogląd Sądu a quo o tym, iż brak dotychczasowego wystąpienia z powództwem o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. nie może być powodem bezskutecznego domagania się udzielenia zabezpieczenia takiego roszczenia, stanowi naruszenie art. 730 § 2 zd.1 k.p.c., to w zaistniałej sytuacji procesowej nie ma to żadnego znaczenia. Natomiast skarżący zupełnie przeoczył okoliczność, że w przypadku powództwa kształtującego opartego o art. 189 k.p.c. podstawową przesłanką o charakterze materialnoprawnym, rozważaną przez Sąd z urzędu na każdym etapie postępowania, jest wykazanie interesu prawnego w rozumieniu tego przepisu. A zatem dla udzielenia zabezpieczenia takiego roszczenia konieczne staje się uprawdopodobnienie samego roszczenia, w tym interesu prawnego w wystąpieniu z powództwem w trybie art. 189 k.p.c. Przy tym sam skarżący w zażaleniu zwrócił uwagę, że dochodzone obecnie w sprawie II C (...)/(...) Sądu Okręgowego w Ł. roszczenie pieniężne obejmuje roszczenie o ustalenie (roszczenie niepieniężne) w takim zakresie, w jakim jest to konieczne do uwzględnienia roszczenia pieniężnego.

Nie można podzielić poglądu żalącego, że rozszerzenie powództwa w sprawie II C (...)/(...) Sądu Okręgowego w Ł., jest okolicznością irrelevantną dla uwzględnienia przedmiotowego wniosku w zakresie udzielenia zabezpieczenia roszczenia pieniężnego. Z istoty regulacji art. 730 § 2 zd.1 k.p.c. wynika, że wniosek o udzielenie zabezpieczenia może być zgłoszony przed wszczęciem postępowania lub w jego toku. Niniejsze postępowanie zostało wszczęte, jako postępowanie o udzielenie zabezpieczenia roszczenia, niebędącego przedmiotem żadnego innego, wcześniejszego postępowania. Aktualnie przedmiotem tego postępowania jest wniosek o udzielenie

zabezpieczenia roszczenia, które jest objęte sporem w sprawie II C (...)/(...) Sądu Okręgowego w Ł. Taki wniosek powinien być zgłoszony w toku tamtej sprawy i tylko Sąd prowadzący tamtą sprawę jest uprawniony do jego rozpoznania z wykorzystaniem materiału procesowego zebranego w tamtej sprawie. Obecna sytuacja procesowa uniemożliwia odnoszenie się do jakiegokolwiek przyszłego powództwa uprawnionych, a tym samym brak jest możliwości oceny jego uprawdopodobnienia lub uprawdopodobnienia interesu prawnego w jego zabezpieczeniu. Nie istnieje również możliwość zastosowania art. 733 k.p.c. Wobec tego należy uznać, że procedowanie w tym postępowaniu w przedmiocie tego wniosku jest niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe rozważania bezprzedmiotowe jest analizowanie zarzutu naruszenia art. 730¹ § 1 k.p.c., poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że uprawnieni nie uprawdopodobnili interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia roszczenia pieniężnego. Niemniej należy wskazać, że opisane w zażaleniu okoliczności: fakt, że obowiązanym jest odrębną od Miasta Ł. osobą prawną, w związku z czym Miasto nie odpowiada za zobowiązania obowiązanego, umowa o dotację może być w każdej chwili zmieniona oraz okoliczność, że obowiązanym nie posiada majątku trwałego, istniały już w chwili podpisywania umowy łączącej uczestników i były akceptowane przez kontrahenta. Okoliczności te istniały w trakcie realizacji inwestycji i nie mogą stanowić uzasadnienia dla wykazania interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia. Natomiast okoliczność, że wysokość dotacji od Miasta Ł. jest zbyt niska nawet na prowadzenie bieżącej działalności obowiązanego, nie została niczym uprawdopodobniona. Wnioskodawcy nie wykazali, a obowiązanym temu zaprzecza, aby kiedykolwiek doszło do braku zapłaty należności za poszczególne etapy robót z powodu niewypłacalności uczestnika postępowania.

Z tych wszystkich względów należało na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie oddalić.

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-40-

Wyrok z dnia 20 kwietnia 2017 r. III AUa 667/16

Przewodnicząca: SSA Beata Michalska
Sędziowie: SA Mirosław Godlewski
SA Jacek Zajączkowski (spr.)

Do okresu pracy w szczególnych warunkach uprawniającego do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) zalicza się okres urlopu macierzyńskiego, niezależnie od tego, czy po wykorzystaniu tego urlopu, pracownica wróci do pracy wcześniej świadczonej w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017 r. sprawy E. M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o emeryturę na skutek apelacji E. M. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 23 lutego 2016 r.

- I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje E. M. prawo do emerytury od dnia 1 marca 2015 r.;
- II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz E. M. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił odwołanie E. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 28 kwietnia 2015 r., którą odmówiono jej prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, iż odwołująca, urodzona w dniu 14 stycznia 1960 r., w dniu 2 marca 2015 r. złożyła wniosek o emeryturę.

Ogólny staż ubezpieczeniowy odwołującej na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 23 lata, 2 miesiące i 29 dni okresów składowych i nieskładowych.

Organ rentowy uznał jej za udokumentowany okres zatrudnienia w warunkach szczególnych w łącznym wymiarze 11 lat, 7 miesięcy i 18 dni, to jest okres zatrudnienia w Instytucie Włókiennictwa od 1 maja 1987 r. do 31 grudnia 1998 r. – z wyłączeniem okresu pobierania zasiłku chorobowego od dnia 22 listopada 1991 r. do dnia 4 grudnia 1991 r. – na stanowisku dziewiarza szydełek i osnowarek.

W Zakładach Wyrobów Obiciowych „...” w Ł. wnioskodawczyni była zatrudniona od 1 września 1975 r. do 29 sierpnia 1984 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. W trakcie zatrudnienia odwołująca przebywała na urlopie wychowawczym od 29 sierpnia 1981 r. do 29 sierpnia 1984 r.

Zgodnie ze świadectwem pracy wystawionym przez pracodawcę w dniu 20 sierpnia 1984 r. odwołująca zajmowała kolejno stanowiska: uczeń – dziewiarz, pomoc Wydziału Dziewiarni, a od dnia 1 kwietnia 1978 r. – dziewiarz.

Zgodnie ze świadectwem pracy wystawionym przez pracodawcę w dniu 12 marca 1998 r. odwołująca zajmowała kolejno stanowiska: uczeń – dziewiarz, a od 1 września 1977 r. – dziewiarz. Jednocześnie pracodawca zaświadczył, że w okresie od 1 września 1975 r. do 28 sierpnia 1981 r. odwołująca wykonywała pracę w szczególnych warunkach na stanowisku dziewiarza.

W dniu 12 marca 1998 r. firma „...” Spółka Akcyjna w Ł. w upadłości (następca prawny Zakładów Wyrobów Obiciowych „...”) wystawiła odwołującej świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w którym zaświadczone, że w okresie od 1 września 1975 r. do 28 sierpnia 1981 r. wykonywała ona pracę przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych na stanowisku dziewiarza wymienionym w wykazie A dziale VII poz. 4 pkt 12 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1982 r.

W Zakładach Wyrobów Obiciowych „...” w Ł. odwołująca została zatrudniona od 1 września 1975 r. na podstawie umowy o pracę

w celu przygotowania zawodowego, jako młodociana z obowiązkiem kontynuowania nauki w Zasadniczej Szkole Włókienniczej dla Pracujących przy (...) im. (...) w Ł.

Zgodnie z tą umową czas trwania tej nauki miał wynieść 24 miesiące w okresie od 1 września 1975 r. do 31 sierpnia 1977 r. i zakończyć się egzaminem. Wynagrodzenie w pierwszym roku nauki zostało określone na kwotę 300 złotych, a w drugim – 480 złotych.

W trakcie zatrudnienia w Zakładach „...” odwołująca uczęszczała do Zasadniczej Szkoły Włókienniczej dla Pracujących. Naukę ukończyła w dniu 18 czerwca 1977 r. uzyskując zawód dziewiarza maszynowego.

W Zakładach „...” na stanowisku ucznia w zawodzie dziewiarza odwołująca była zatrudniona do dnia 31 sierpnia 1977 r. Nauka w szkole odbywała się w soboty i niedziele, a w Zakładach „...” odwołująca pracowała w dni powszednie od poniedziałku do piątku.

Z dniem 1 września 1977 r. odwołująca została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pomocy Wydziału w Wydziale Dziewiarni. Pracując na tym stanowisku odwołująca obstawiała maszyny przędzą, wycinała sztuki. Z dniem 1 kwietnia 1978 r. odwołującej powierzono obowiązki dziewiarza w Wydziale Dziewiarni i przyznano nową stawkę zaszeregowania. Pracując na tym stanowisku odwołująca podlegała bezpośrednio mistrzowi dziewiarni. Do zakresu jej obowiązków należało m.in. wykonywanie wyznaczonych operacji zgodnie z warunkami technicznymi dla danego artykułu, prawidłowe zakładanie przędzy. Zgodnie z kolejnymi angażami odwołująca z dniem 1 stycznia 1979 r., 1 października 1979 r. i 1 kwietnia 1980 r. miała obowiązki dziewiarza w Wydziale Dziewiarni i przyznano jej nowe stawki zaszeregowania. Na stanowiskach pomocy dziewiarza i dziewiarza odwołująca wykonywała prace na dziewiarni przy obsłudze maszyn cylindrycznych (szydełek) tzw. maszyn okrągłych.

Z dniem 15 listopada 1980 r. odwołująca została przeniesiona do Wydziału Konfekcji – Oddziału Pracy Chronionej na stanowisko szwacza maszynowego. Przeniesienie to było związane zajęciem przez nią w ciążę. Na tym stanowisku odwołująca szyła na stebnówce kamizelki dla dzieci. Zszywała gotowe formy zgodnie z instrukcją. W dniu 10 kwietnia 1981 r. odwołująca urodziła dziecko.

W okresie od urodzenia dziecka do dnia 28 sierpnia 1981 r. odwołująca przebywała na urlopie macierzyńskim. Od dnia 29 sierpnia 1981 r. do 29 sierpnia 1984 r. odwołująca przebywała na urlopie wychowawczym.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie jest zasadne. Wskazując na treść art. 184 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i ust. 1a pkt 1 oraz ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., Nr 748 ze zm.) oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd uznał, że odwołująca świadczyła w Zakładach „...” pracę w szczególnych warunkach jedynie w okresie od dnia 1 września 1977 r. do 14 listopada 1980 r. na stanowisku pomocnika dziewiarza i dziewiarza, a uznanie wymienionego okresu za pracę w szczególnych warunkach daje jej dodatkowy okres pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 3 lata, 2 miesiące i 14 dni.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie zaliczył do warunków szczególnych okresów pracy odwołującej na stanowisku szwacza maszynowego oraz okresu pracy od dnia 1 września 1975 r. do 31 sierpnia 1977 r. z uwagi na fakt pozostawania w tym czasie uczniem.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że po doliczeniu okresu od 1 września 1977 r. do 14 listopada 1980 r. odwołująca legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 14 lat, 10 miesięcy i 2 dni, co nie daje podstaw do przyznania jej prawa do emerytury.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone apelacją przez pełnomocnika odwołującej. W apelacji zarzucono naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 ust.1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy wnioskodawczyni łącznie z okresem urlopu macierzyńskiego legitymuje się 15 – letnim stażem pracy w warunkach szczególnych; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1a w związku z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS przez jego niezastosowanie przy ustalaniu okresów zatrudnienia wnioskodawczyni w warunkach szczególnych, w odniesieniu do urlopu macierzyńskiego, który przypadł przed dniem 14 listopada 1991 r. Tymczasem fakt, że wnioskodawczyni została przeniesiona w ciąży ze stanowiska pracy w szczególnych warunkach do lepszej pracy, nie powoduje wyłączenia ze stażu pracy w szczególnych warunkach następującego później okresu urlopu macierzyńskiego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie E. M. prawa do wcześniejszej emerytury, na podstawie art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 5 listopada 2012 r., sygn. akt II UK 82/12 wywiodła, że Sąd Okręgowy winien zaliczyć do stażu pracy w warunkach szczególnych odwołującej okres od dnia 10 kwietnia 1981 r. do dnia 28 sierpnia 1981 r., kiedy to korzystała z urlopu macierzyńskiego i przyznać jej prawo do wcześniejszej emerytury, gdyż wówczas odwołująca posiada 15 – letni staż pracy w warunkach szczególnych.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego przez przyznanie odwołującej prawa do wcześniejszej emerytury.

Jak słusznie wskazano w apelacji Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2012 r. w sprawie sygn. akt II UK 82/12 wywiodł, że do okresu pracy w szczególnych warunkach uprawniającego do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej zwanej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) zalicza się okres urlopu wypoczynkowego i urlopu macierzyńskiego.

Identyczne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2014 roku w sprawie sygn. akt I UK 51/14 stwierdzając, że przeniesienie kobiety w ciąży ze stanowiska pracy w szczególnych warunkach do łżejszej pracy, niebędącej pracą w szczególnych warunkach, nie powoduje wyłączenia ze stażu pracy w szczególnych warunkach następującego później okresu urlopu macierzyńskiego. Kobieta zatrudniona na stanowisku pracy zaliczanym do pracy w szczególnych warunkach, wzbronionej kobietom w ciąży, musi być przeniesiona do innej pracy na podstawie art. 179 k.p. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że jeśli po skorzystaniu z uprawnień związanych z urodzeniem dziecka wraca do pracy na stanowisko zaliczane do pracy w szczególnych warunkach, powinna mieć zaliczone do okresu zatrudnienia w tych warunkach okresy pobierania zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego związane z ciążą i macierzyństwem. Urlop macierzyński nie jest zwykłą niezdolnością do pracy i inna wykładnia, odmawiająca zaliczenia okresu urlopu macierzyńskiego do okresu pracy w szczególnych warunkach, mogłaby się spotkać z zarzutem dyskryminacji (ze względu na płeć i uprawnienia kobiety związane z ciążą i urodzeniem dziecka). Nie tylko z tego punktu widzenia okres zasiłku macierzyńskiego różni się od okresu zasiłku chorobowego. Poprzednio był to okres zatrudnienia (art. 11 ust. 1 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników), a potem zasiłek macierzyński był i jest okresem składkowym (art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw i art. 6 ust. 1 pkt 7 ustawy 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Sąd Apelacyjny dzieląc w całości przytoczone powyżej stanowiska Sądu Najwyższego oraz argumentację zawartą w pisemnych motywach tych wyroków uznał, iż nie zachodzi potrzeba ponownego przytaczania tych argumentacji.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zaliczenie do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu urlopu macierzyńskiego, z którego korzysta pracownica wykonująca wcześniej pracę w takich warunkach a następnie wykonująca inną pracę z powodu ciąży na podstawie art. 179 k.p., powinno mieć miejsce także w sytuacji, gdy po zakończeniu korzystania z tego

urlopu nie wraca do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku w warunkach szczególnych. Uzależnienie takowe stanowiłoby bowiem także możliwość uznania dyskryminowania z uwagi na płeć i uprawnienia kobiety związane z ciążą i urodzeniem dziecka. Trudno przyjąć, aby kobieta, która przed skorzystaniem z urlopu macierzyńskiego, świadczyła wiele lat pracę w warunkach szczególnych mogła mieć zaliczony urlop macierzyński do tych warunków tylko wówczas, gdy po jego wykorzystaniu wróci do wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Pogląd ten nie znajduje żadnego uzasadnienia, także w świetle przywołanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko apelującej co do zarzutów naruszenia prawa materialnego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku (...).

Wyrok
z dnia 4 kwietnia 2017 r.
III AUa 664/16

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski
Sędziowie: SA Mirosław Godlewski
SA Anna Szczepaniak – Cicha (spr.)

Przepis art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) ma charakter materialno – procesowy. Stanowi o odrębnym od dziedziczenia (922 k.c.) następstwie prawnym oraz przewiduje własny krąg osób uprawnionych do udziału w postępowaniu, jak i termin do złożenia wniosku. Przepis wskazany na wstępie znajduje zastosowanie niezależnie od tego, czy postępowanie przed organem rentowym o emeryturę lub rentę zainicjowane zostało pierwotnym wnioskiem ubezpieczonego, kolejnym wnioskiem w przedmiocie prawa lub wysokości (art. 114 ustawy emerytalnej), czy też skargą o wznowienie postępowania administracyjnego (art. 145a k.p.a.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2017 r. w Ł. sprawy P. W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o uchylenie decyzji o zawieszeniu wypłaty emerytury na skutek apelacji P. W. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 18 lutego 2016 r. oddalił apelację.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 29 grudnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., realizując złożony przez S. W. wniosek z dnia 20 grudnia 2012 r. oraz wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 września 2014 r., odmówił P. W. wypłaty emerytury po S. W. za okres od 1 października 2011 r. do 30 września 2012 r., kiedy to wypłata świadczenia była zawieszona.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 5 lutego 2015 r.

P. W., zastąpiony profesjonalnie, wniósł o jej zmianę przez ustalenie, że przysługuje mu prawo do wypłaty zawieszzonego, niezrealizowanego przez S. W. świadczenia emerytalnego oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy z Ł. wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r. oddalił odwołanie P. W.

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, że odwołujący się P. W. był mężem zmarłej w dniu 19 stycznia 2013 r. S. W.

Decyzją z dnia 11 lutego 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał S. W. prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 2010 r. Następnie decyzją z dnia 10 października 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych od dnia 1 października 2011 r. wstrzymał wypłatę świadczenia emerytalnego na rzecz S. W. z uwagi na kontynuację zatrudnienia u pracodawcy, na rzecz którego praca była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury – zgodnie z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu 31 października 2012 r. w organie rentowym złożone zostało świadectwo pracy, potwierdzające ustanie zatrudnienia S. W. z dniem 30 października 2012 r., wskutek czego decyzją z dnia 22 listopada 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjął wypłatę świadczenia emerytalnego S. W. od dnia 1 października 2012 r.

W dniu 20 grudnia 2012 r. S. W. złożyła skargę o wznowienie postępowania w zakresie zawieszonych świadczeń emerytalnych, wnosząc o wypłatę emerytury od dnia 1 listopada 2011 r. wraz z odsetkami. W trakcie postępowania wywołanego tym wnioskiem S. W. zmarła. Postępowanie o wznowienie postępowania zostało umorzone.

W dniu 4 marca 2014 r. P. W. złożył w organie rentowym wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po S. W. Decyzją z dnia 14 marca 2014 r. organ rentowy odmówił wypłaty niezrealizowanego świadczenia, tj. emerytury zawieszonyj w okresie od 1 października 2011 r. do 30 września 2012 r. – na podstawie ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o ustaleniu i wypłacie emerytur, do których prawo uległo zawieszeniu w okresie od dnia 1 października 2011 r. do dnia 21 listopada 2012 r., a to z uwagi na

fakt, że S. W. zmarła przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a więc nie został złożony przez ubezpieczoną wniosek o wypłatę wyrównania na podstawie ustawy. Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 września 2014 r., VIII U (...)/(...), Sąd Okręgowy w Ł. oddalił odwołanie P. W. od decyzji z dnia 14 marca 2014 r. oraz przekazał organowi rentowemu do rozpatrzenia skargę o wznowienie postępowania zakończonego decyzją o zawieszeniu wypłaty świadczenia, jako wniosek ubezpieczonej z dnia 20 grudnia 2012 r.

W dniu 29 grudnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wydał sporną decyzję. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że w dniu 20 grudnia 2012 r. żona P. W. – S. W. złożyła skargę o wznowienie postępowania wnosząc o wypłatę zawieszonyj emerytury od 1 października 2011 r. wraz z należnymi odsetkami. Pismem z dnia 7 stycznia 2013 r. S. W. została poinformowana, że wypłata świadczenia została wznowiona z dniem 1 października 2012 r., zgodnie z wnioskiem z dnia 22 listopada 2012 r., natomiast realizacja wniosku z dnia z dnia 20 grudnia 2012 r. w pozostałej części mogłaby nastąpić po opublikowaniu uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. Wniosek powyższy nie został zrealizowany i postępowanie podlegało umorzeniu z uwagi na zgon S. W. w dniu 19 stycznia 2013 r. Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. nie ma zastosowania do przypadającego przed dniem 22 listopada 2012 r. okresu zawieszenia emerytur na podstawie przepisu art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił z uwzględnieniem dowodów z dokumentów zawartych w aktach organu rentowego oraz aktach sprawy sygn. VIII U (...)/(...) Sądu Okręgowego w Ł. W ustalonej podstawie faktycznej Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie P. W. nie jest zasadne.

Stosownie do art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo

domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła (ust. 2). Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania (ust. 3). Zgodnie z art. 136 ust. 1 tej ustawy, organ rentowy wypłaca niezrealizowane świadczenie emerytalne jednej z osób wymienionych w tym przepisie, pod warunkiem, że zmarły jeszcze za życia wystąpił o to świadczenie. Sąd podkreślił, że niezrealizowane świadczenie emerytalne lub rentowe w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS to takie świadczenie, do którego prawo ma powstać wskutek toczącego się postępowania. W judykaturze przyjmuje się, że przepis ten obejmuje również świadczenia niewypłacone z ustalonego wcześniej prawa do tego świadczenia. Warunkiem jest jednak, aby osoba wystąpiła o nie jeszcze za życia i świadczenie nie zostało jej przyznane lub wypłacone, niezależnie od przyczyn opóźnienia w wypłacie świadczenia. A contrario, świadczenie zrealizowane to takie świadczenie, które dotarło do rąk osoby uprawnionej albo zostało przekazane na konto bankowe wskazane przez uprawnionego.

Sąd przypomniał, że w dniu 20 grudnia 2012 r. S. W. złożyła skargę o wznowienie postępowania w przedmiocie wypłaty emerytury od 1 listopada 2011 r. wraz z odsetkami. W dniu 19 stycznia 2013 r. S. W. zmarła, a jej mąż P. W. nie zgłosił się o wypłatę świadczenia niezrealizowanego, po umorzeniu postępowania w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania. Dopiero w dniu 4 marca 2014 r. P. W. złożył w organie rentowym wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po S. W. W takiej sytuacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych powinien rozważyć wszelkie podstawy prawne żądania, czego nie uczynił. Decyzją z dnia 14 marca 2014 r. odmówił wypłaty świadczenia niezrealizowanego nie rozważając podstaw z art. 136 ustawy o emeryturach i rentach, wziął pod uwagę tylko przepisy ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. Na rozprawie pełnomocnik

wnioskodawcy wskazał, że skarga przekazana przez Sąd Okręgowy do rozpoznania organowi rentowemu w sprawie VIII U (...)/(...) dotyczy wznowienia postępowania w sprawie zainicjowanej przez S. W. w dniu 20 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy zważył, że materialnoprawnej podstawy żądania wnioskodawcy nie może stanowić przepis art. 922 k.c., gdyż świadczenia emerytalne nie są dziedziczne. Nie jest więc możliwe wstąpienie następców prawnych do postępowania ze skargi o wznowienie postępowania umorzonego wskutek śmierci wnioskodawczyni. Gdyby przyjąć dopuszczalność takiej sytuacji, to doszłoby do konfliktu pomiędzy art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i art. 922 k.c. Przepis art. 136 ustawy emerytalnej wprowadza swoisty porządek dochodzenia przez grupę osób określonych w tym przepisie (niekoniecznie spadkobierców) świadczeń niezrealizowanych od organu rentowego, a nie z masy spadkowej. Przepis art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 922 k.c., regulacja ta dotyczy świadczeń z ustawy o emeryturach i rentach z FUS i wyłącza możliwość spadkobrania przez następców prawnych świadczeń niewypłaconych za życia osoby ubezpieczonej. Prawo do świadczeń z ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie można dziedziczyć, gdyż stanowią one prawa osobiste ubezpieczonego. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że do spadku nie należą prawa do świadczeń powtarzających się z ubezpieczeń społecznych i zabezpieczenia emerytalnego, zatem emerytury i renty jako prawa zmarłego ściśle związane z jego osobą nie są przedmiotem dziedziczenia (por. wyrok TK z 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001 nr 8, poz. 249, uchwały składu 7 sędziów SN z 26 lutego 1965 r., III PO 22/64, OSNP 1965 nr 7-8, poz. 7 i z 9 grudnia 1968 r., III PZP 59/68, OSNP 1969 nr 4, poz. 84).

Zatem roszczenia o emerytury i renty z FUS mogą być dochodzone jedynie według regulacji wyjątkowej z art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Do tego przepisu odsyła również art. 10 pkt 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o ustaleniu i wypłacie emerytur, do których prawo uległo zawieszeniu w okresie od dnia 1 października 2011 r. do dnia 21 listopada 2012 r. Przepis ten ustala szczególne następstwo prawne po osobie, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą,

wskazując krąg osób uprawnionych do udziału w postępowaniu o świadczenie należne do dnia śmierci tej osoby. Sąd I instancji oceniając stosunek obu aktów normatywnych stwierdził, że na podstawie ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. wystąpić o niezrealizowane świadczenia mogą osoby określone w art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w sytuacji, gdy ubezpieczony zmarł pod rządami tej ustawy epizodycznej. Ponieważ okres obowiązywania tej ustawy jest bardzo ograniczony czasowo, toteż w pozostałych przypadkach stosować należy bezpośrednio art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. P. W. jako mąż zmarłej spełnił warunki ustawowe z art. 136 ustawy emerytalnej, nie zachował jednak 12 miesięcznego terminu określonego w art. 136 ust. 3 ustawy, na skutek czego jego roszczenie wygasło. Przed upływem 12 miesięcy od śmierci S. W. jej mąż P. W. nie złożył stosownego wniosku w myśl art. 136 ust. 3 ustawy emerytalnej. P. W. nie wstąpił w miejsce zmarłej ubezpieczonej S. W., ZUS umorzył postępowanie w przedmiocie wznowienie postępowania o wypłatę emerytury wraz z odsetkami od dnia 1 listopada 2011 r., a Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie VIII U (...)/(...) oddalił odwołanie w zakresie decyzji z dnia 14 marca 2014 r. Wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia P. W. złożył dopiero w dniu 4 marca 2014 r., podczas gdy prekluzyjny roczny termin upłynął w dniu 19 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy stwierdził dodatkowo, że nie jest możliwe uwzględnienie roszczenia P. W. na podstawie art. 5 k.c., gdyż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest prawnie dopuszczalne stosowanie klauzul generalnych, którymi są zasady współżycia społecznego, a nadto przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy dochodzenia roszczenia. Sąd I instancji wskazał przy tym, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych odwołania rozpatrywane są merytorycznie, a więc Sąd bada, czy decyzja organu rentowego jest prawidłowa, czy też nie, natomiast nie podlega kontroli sądowej przebieg postępowania przed organem rentowym do chwili wydania decyzji, chyba że organ rentowy dopuścił się tak rażących naruszeń, że wydanej decyzji nie można przypisać cech aktu administracyjnego. Mając na względzie wskazane okoliczności Sąd Okręgowy w Ł., w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie P. W. uznając, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł P. W.

Zaskarżył orzeczenie w całości, wnosząc o jego zmianę i przyznanie wnioskodawcy prawa do wypłaty emerytury, przysługującej S. W. w okresie od 1 października 2011 r. do 30 września 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o ustaleniu i wypłacie emerytur, do których prawo uległo zawieszeniu w okresie od dnia 1 października 2011 r. do dnia 21 listopada 2012 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wskutek przyjęcia przez Sąd, że przepis ten znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie zachodzą przesłanki do zastosowania tego przepisu ze względu na fakt, iż S. W. posiadała ustalone prawo do emerytury, a przepis ten dotyczy sytuacji, w której osoby w nim wymienione mogą wystąpić z roszczeniem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, kiedy zmarły nie miał ustalonego prawa i nie pobierał jeszcze świadczenia, lecz przed śmiercią wystąpił z wnioskiem o emeryturę lub rentę. Zarzucił także naruszenie art. 145a k.p.a. w związku z art. 36 § 4 k.p.a. przez uznanie przez Sąd, że przepisy te nie mają zastosowania w sprawie, bowiem świadczenia emerytalne nie podlegają dziedziczeniu w sytuacji, gdy wniosek S. W. z dnia 20 grudnia 2012 r. dotyczył wznowienia postępowania w trybie art. 145a k.p.a. i zmierzał do uzyskania prawa majątkowego, a zatem jej śmierć w toku tego postępowania oznaczała wstąpienie w jej miejsce następców prawnych z mocy art. 36 § 4 k.p.a.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja P. W. nie jest zasadna.

Przepis art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 887 ze zm.; dalej zwanej: ustawą o emeryturach i rentach z FUS) reguluje sytuację osób bliskich zmarłego, którym przysługuje prawo zgłoszenia roszczenia o wypłatę świadczenia należnego do dnia śmierci ubezpieczonego. Do wypłaty świadczenia uprawnione są trzy

kategorii osób: 1/ małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, 2/ małżonek i dzieci, z którymi osoba zmarła nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, 3/ inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła. Zawarta w ustawie o emeryturach i rentach z FUS instytucja następstwa prawnego nie jest instytucją nową. Podobne uregulowanie zawierała w art. 104 ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), w art. 79 ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6 ze zm.) oraz w art. 22 jeszcze wcześniejszy dekret o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z dnia 25 czerwca 1954 r. (t.j. Dz. U z 1958 r., Nr 23, poz. 97 ze zm.). Przepisy te w niewielkim zakresie różnią się semantycznie. W obecnym brzmieniu art. 136 stanowi, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się określonym w tym przepisie bliskim, przy czym osoby wymienione mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła, jednakże roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania.

Judykatura już w stanie prawnym określonym dekretem z dnia 25 czerwca 1954 r. zajmowała się wykładnią pojęcia „postępowania wszczętego na wniosek ubezpieczonego i nieukończonego wskutek jego śmierci”, poszukując odpowiedzi na pytanie, czy chodzi o każdą formę niezrealizowanego świadczenia, czy tylko o te świadczenia, co do których postępowanie nie zostało prawomocnie zakończone z powodu zgonu. Szeroko w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów (zasada prawna) z dnia 26 lutego 1965 r., III PO 22/64. Brzmienie art. 22 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. nie różni się zasadniczo od art. 136 ustawy emerytalnej, zatem tezy uchwały pozostają aktualne. Sąd Najwyższy uznał, że w ustawowym ujęciu przez „osoby, które złożyły wniosek

o świadczenie” należy rozumieć zarówno tych uprawnionych, co do których nie zostało jeszcze wydane prawomocne orzeczenie ustalające prawo do renty lub emerytury, jak i tych, co do których takie decyzje już zapadły. Prawodawca nie przypisał faktowi wydania prawomocnej decyzji lub wyroku Sądu ubezpieczeń społecznych, dotyczących danego świadczenia, takiego znaczenia, że przyznane świadczenia przekształcają się w wierzytelność o charakterze cywilnoprawnym, która wchodzi do spadku i której można dochodzić w drodze procesu cywilnego (OSNCP 1965 nr 7-8, poz. 107). Taki kierunek wykładni znalazł potwierdzenie również w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego (zasada prawna) z dnia 19 grudnia 1968 r., III PZP 59/68 (OSNP 1969 nr 4, poz. 84). Obu tym uchwałom nadano moc zasad prawnych. W motywach uchwały z dnia 9 maja 2013 r., II UZP 3/13 (OSNP 2013 nr 19-20, poz. 229) Sąd Najwyższy, akceptując zapatrywania wyrażone w dwóch przywołanych wyżej judykatach, podkreślił, że uchwałom tym nadano moc zasad prawnych, stąd ich znaczenie nie powinno być pomijane nie tylko ze względu na regułę kontynuacji orzecznictwa, wynikającą z utrzymania w mocy zasad prawnych wydanych pod rządami poprzednio obowiązujących ustaw o Sądzie Najwyższym (vide wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2007 r., III UK 23/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 298 i powołane tam orzecznictwo), ale przede wszystkim z tego względu, że trudno o zasadne argumenty, które prowadziłyby do odstąpienia od dotychczasowej wykładni. Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela.

Na uwagę zasługuje także analiza dokonana przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., II UK 144/14. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wywiódł, że z mocy art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej, z dniem śmierci świadczeniobiorcy ustaje jego prawo do emerytury lub renty. Prawo do dalszych świadczeń nie przechodzi na inne osoby. Regulacja ta koresponduje z przepisem art. 922 § 2 k.c., zgodnie z którym nie wchodzi w skład spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Świadczenia przysługujące uprawnionemu i niezrealizowane do dnia jego śmierci, w myśl art. 922 § 2 k.c., są wyłączone ze spadku, jako przechodzące na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są spadkobiercami. Przepis art. 136 ustawy emerytalnej ustanawia odrębne od dziedziczenia następstwo prawne w tym zakresie. Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że ustawodawca mógł inaczej sformułować treść

art. 136 ustawy i w poszczególnych jednostkach redakcyjnych przepisu uregulować odrębnie kwestię następstwa prawnego w zakresie niezrealizowanych do dnia śmierci uprawnionego świadczeń wobec zmarłych emerytów i rencistów oraz odrębnie wobec osób dopiero ubiegających się o emeryturę lub rentę. Nadał jednak hipotezie normy ust. 1 tego artykułu szeroki zakres, obejmując nią wszystkie przypadki braku realizacji świadczenia w okresie między złożeniem wniosku o emeryturę lub rentę a śmiercią uprawnionego, czyli zarówno te, gdy wnioskodawca zmarł w trakcie postępowania o przyznanie świadczenia, jak i te, gdy nastąpił zgon osoby mającej już ustalone prawo do emerytury bądź renty decyzją organu rentowego lub wyrokiem sądowym. „Właśnie z uwagi na takie szerokie ujęcie sytuacji podpadających pod hipotezę omawianej normy prawnej, w kręgu osób predestynowanych do niezrealizowanego świadczenia wymieniono nie tylko te, dla których emeryt lub rencista był – z racji posiadania stałego źródła utrzymania – żywicielem, ale także te, na których utrzymaniu pozostawał potencjalny emeryt (rencista), dopiero wnioskujący o przyznanie świadczenia. Zdarzenie, jakim jest wydanie przez organ rentowy deklaratywnej decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do emerytury lub renty, nie jest zatem w ogóle wymienione w hipotezie komentowanej normy prawnej i nie przesądza o wystąpieniu wynikającego z dyspozycji tej normy skutku, jakim jest następstwo prawne po zmarłym świadczeniobiorcy w zakresie wypłaty niezrealizowanego świadczenia. Fakt, że śmierć ubezpieczonego nastąpiła w trakcie postępowania o przyznanie prawa do emerytury lub renty ma jednak swoje dalsze konsekwencje normatywne w postaci regulacji ust. 2 i 3 art. 136 ustawy. Jest wszak oczywiste, że następcy prawni zmarłego powinni mieć zapewnioną możliwość wstąpienia do zainicjowanego przez ubezpieczonego postępowania emerytalnego (rentowego), toczącego się przed organem rentowym lub Sądem. Zgłoszenie zaś wniosku o kontynuowanie nieukończonego do dnia śmierci uprawnionego postępowania zrównane jest – w kwestii zachowania rocznego terminu do wygaśnięcia roszczenia – z wystąpieniem z żądaniem wypłaty niezrealizowanego świadczenia. Hipotezą normy art. 136 ust. 1 ustawy objęte są sytuacje niezrealizowania świadczenia przysługującego zarówno osobie uprawnionej dopiero ubiegającej się o emeryturę lub rentę jak i osobie

mającej już ustalone prawo do świadczenia” (OSNP 2015 nr 9, poz. 119).

Podzielając w całości ów pogląd prawny nie sposób uznać za uzasadniony główny zarzut apelacji – obraży art. 136 ustawy emerytalnej przez to, że przepis ten dotyczy tylko sytuacji, w której zmarły nie miał jeszcze prawa i nie pobierał świadczenia, lecz przed śmiercią wystąpił o emeryturę lub rentę. Wbrew twierdzeniom apelującego, przepis ten dotyczy bowiem zarówno sytuacji nieotrzymania świadczenia przez osobę dopiero ubiegającą się o emeryturę lub rentę, jak i przez osobę, która miała już ustalone prawo do świadczenia a nie zrealizowała swego prawa, np. z powodu zawieszenia lub wstrzymania wypłaty świadczenia. Ta druga sytuacja wystąpiła w rozpatrywanym przypadku.

S. W. nabyła prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 2010 r. i świadczenie pobierała do dnia 30 września 2011 r., kiedy to prawo do emerytury zostało zawieszone, gdyż ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie. ZUS podjął wypłatę świadczenia od 1 października 2012 r., w związku z rozwiązaniem stosunku pracy. Emerytura nie była więc wypłacana przez rok. Zawieszenie wypłaty emerytury nastąpiło ostateczną decyzją z dnia 10 października 2011 r. W dniu 20 grudnia 2012 r. S. W. wystąpiła o wznowienie postępowania zakończonego tą decyzją i wypłatę emerytury za cały okres zawieszenia, a to w związku z treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., K 2/12 (OTK-A 2012 nr 10, poz. 121). Z wyroku tego wynika, że obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, jako warunek realizacji nabytego prawa do emerytury, nie ma zastosowania do osób, które nabyły to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. W stosunku do tych osób przepis art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726) w zakresie, w jakim przewiduje stosowanie art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, utracił moc z chwilą ogłoszenia sentencji wyroku w Dzienniku Ustaw, czyli z dniem 22 listopada 2012 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1285).

Wniosek S. W. z dnia 20 grudnia 2012 r. stanowił w istocie przewidzianą w art. 145a k.p.a. skargę o wznowienie postępowania administracyjnego zakończonego ostateczną decyzją i uchylenie

decyzji w przedmiocie zawieszenia wypłaty emerytury. Przepis ten przewiduje możliwość wznowienia postępowania w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego „z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego została wydana decyzja. S. W. po złożeniu skargi zmarła. Myli się jednak apelujący twierdząc, że w tej sytuacji miał on prawo wstąpić do postępowania administracyjnego na podstawie art. 30 § 4 k.p.a. (zapewne wskutek omyłki pisarskiej w zarzucie przywołano art. 36 § 4 k.p.a.). Przepis ten stanowi, że w sprawach dotyczących praw zbywalnych lub dziedzicznych w razie zbycia prawa lub śmierci strony w toku postępowania na miejsce dotychczasowej strony wstępują jej następcy prawni.

Zważyć bowiem trzeba, że skarga dotyczyła decyzji ostatecznej wydanej w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w tych sprawach obowiązuje zasada posiłkowego stosowania k.p.a. (art. 180 k.p.a., art. 124 ustawy emerytalnej, art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.), w myśl której organy właściwe w tych sprawach stosują przepisy k.p.a. w tym zakresie, w jakim dane kwestie nie są uregulowane przepisami proceduralnymi zawartymi w aktach prawnych stanowiących o przyznawaniu i dochodzeniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1999 r., II UKN 109/99, OSNP 2000 nr 24, poz. 903). Przepis art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma charakter materialno – procesowy. Stanowi o odrębnym od dziedziczenia (922 k.c.) następstwie prawnym oraz przewiduje własny krąg osób uprawnionych do udziału w postępowaniu, jak i termin do złożenia wniosku. Nie ma jurydycznych podstaw do różnicowania sytuacji następcy prawnego osoby zmarłej w kontekście rodzaju wniosku o świadczenie, który osoba ta złożyła, gdyż przepis ten znajduje zastosowanie niezależnie od tego, czy postępowanie przed organem rentowym o emeryturę lub rentę zainicjowane zostało pierwotnym wnioskiem ubezpieczonego, kolejnym wnioskiem w przedmiocie prawa lub wysokości (art. 114 ustawy emerytalnej), czy też skargą o wznowienie postępowania administracyjnego (art. 145a k.p.a.). Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że 12. miesięczny termin do złożenia wniosku o niezrealizowane świadczenie ma charakter materialny, nie może być przedłużony ani przywrócony,

a jego upływ powoduje wygaśnięcie uprawnienia do uzyskania niezrealizowanego świadczenia. Przypomnieć też się godzi, że przepis art. 136 ust. 3 ustawy emerytalnej został przez Trybunał Konstytucyjny uznany za zgodny z art. 32 ust. 1 i nie został uznany za niezgodny z art. 47 Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada 2011 r., P 2/01, OTK 2001 nr 8, poz. 249).

S. W. zmarła w dniu 19 stycznia 2013 r., a zatem termin prekluzyjny z art. 136 ust. 3 ustawy emerytalnej upłynął w dniu 19 stycznia 2014 r. Niespornie P. W. złożył wniosek o niezrealizowane świadczenie w dniu 4 marca 2014 r. W tych okolicznościach faktycznych odmowę przyznania mu emerytury po S. W. słusznie Sąd Okręgowy uznał za prawidłową, gdyż roszczenie męża wnioskodawczynie o niezrealizowane świadczenie wygasło.

Nie dopatrując się, z powyższych względów, zasadności zaskarżenia Sąd II instancji apelację P. W. oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

**Wyrok
z dnia 20 października 2016 r.
III AUa 2170/15**

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski
Sędziowie: SA Beata Michalska (spr.)
SO (del.) Sławomir Matusiak

Przy obliczaniu stażu szczególnego osób ubiegających się o emeryturę na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r. poz. 887 ze zm.) uwzględnieniu podlegają okresy niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 roku wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 października 2016 r. w Ł. sprawy E. P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o emeryturę na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 23 września 2015 r. oddalił apelację.

Z uzasadnienia

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z 23 września 2015 r., w sprawie o sygn. akt VIII U (...)/(...), zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z 14 kwietnia 2015 r. i przyznał odwołującemu się E. P. prawo do emerytury od 1 marca 2015 r. (pkt 1 wyroku) oraz zasądził na jego rzecz od organu rentowego koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pkt 2).

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

E. P., ur. (...), z zawodu jest mechanikiem pojazdów, w dniu 6 marca 2015 r. złożył wniosek o emeryturę. Był członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, ale złożył wniosek o przekazanie

środków, zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa. Odmawiając prawa do emerytury, organ rentowy przyjął, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 25 lat stażu sumarycznego, ale na wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach wykazał tylko 5 lat, 5 miesięcy i 20 dni, tj. okresy: od 1 stycznia 1993 r. do 7 sierpnia 1994 r., od 21 sierpnia 1994 r. do 20 marca 1996 r., od 1 kwietnia 1996 r. do 12 stycznia 1997 r., od 1 marca do 30 czerwca 1997 r., od 1 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1998 r. w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w Ł., gdzie zatrudniony był na stanowisku mechanika w kanałach remontowych.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, od 12 października 1981 r. do 31 grudnia 1992 r. wnioskodawca był zatrudniony w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku torowego – ładowacza (od 12 października 1981 r. do 31 lipca 1983 r.) oraz robotnika transportowego (od 1 sierpnia 1983 r. do 31 grudnia 1992 r.). Wnioskodawca zajmował się remontowaniem zespołów tramwajów na etapie ich czyszczenia za pomocą narzędzi ręcznych, takich jak szczotki druciane i skrobaczki. Wnioskodawca w spornym okresie pracował przez 8 godzin dziennie na ługowni, zajmował się ługowaniem, m.in. wkładał do ługu dekle, które były w smarze, mył je pod ciśnieniem gorącą wodą i naftą. Wnioskodawca miał w pracy również kontakt z azbestem, miedzią i aluminium. Do jego zadań należało ręczne oczyszczanie ze smarów zdemontowanych elementów oraz mycie naftą, rozpuszczalnikiem lub olejem napędowym. Ręczne usuwanie smarów oraz nakładanie nowych smarów wiązało się z kontaktem środków chemicznych ze skórą. Również stosowanie nafty, benzyny i innych środków chemicznych w procesie czyszczenia remontowanych części i zespołów taboru tramwajowego miało ujemny wpływ na organizm wnioskodawcy. Podczas pracy używał gumowego fartucha, kaloszy i rękawic.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności o dokumenty zawarte w aktach sprawy, aktach emerytalnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także w oparciu o zeznania wnioskodawcy oraz zeznania świadków M. K. i R. N., którym Sąd dał wiarę, gdyż ich zeznania przedstawiają faktyczny

charakter wykonywanej przez wnioskodawcę pracy i faktycznie wykonywane czynności.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne. Przywołał art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 887 - dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) oraz § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.), w myśl których za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. Pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn; ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu I instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym wiarygodne zeznania świadków i wnioskodawcy, opisujące charakter powierzonych ubezpieczonemu obowiązków, pozwala na stwierdzenie, że obowiązki pracownicze, jakie wykonywał w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w Ł. w okresie od 12 października 1981 r. do 31 grudnia 1992 r. należały do prac w zespołach naprawczych taboru kolejowego (kolei miejskiej) przy chemicznym myciu i czyszczeniu remontowanych części i zespołów taboru kolejowego oraz chemicznym myciu i usuwaniu powłok ochronnych, co należy zakwalifikować do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Analiza dowodów z dokumentów i zeznań świadków oraz wnioskodawcy nie pozostawia wątpliwości, że wnioskodawca w spornym okresie wykonywał pracę polegającą na stałym kontakcie ze szkodliwymi środkami chemicznymi. Zajmował się pracami przy renowacji części taboru tramwajowego, w związku z czym miał stały kontakt z ługiem, czyli chemicznym wodorotlenkiem sodowym – w postaci stałej, zwanym sodą żrącą, a w roztworze – ługiem sodowym, który jest silnie żrącą substancją, drażniącą nie tylko skórę, ale opary drażnią także oczy. Pracował także przy myciu i czyszczeniu remontowanych części z azbestem, miedzią i aluminium. Analiza treści wykazu A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego

1983 r. wskazuje, że wymieniona w pkt 15, działu XIV praca w zakładach naprawczych taboru kolejowego przy chemicznym myciu i czyszczeniu remontowanych części i zespołów taboru kolejowego oraz chemicznym usuwaniu powłok ochronnych jest pracą w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca wykazał, że w spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach. Tym samym wnioskodawca wykazał ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach do dnia 1 stycznia 1999 roku i dlatego na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w sentencji. (...).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył organ rentowy i zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;
- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i ustalenie prawa do emerytury, pomimo nieudokumentowania wymaganego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach

W ocenie apelującego, ocena zgromadzonego materiału nie mieści się w granicach reguł swobodnej oceny dowodów. Żaden dokument nie potwierdza pracy w zakładzie naprawczym taboru kolei miejskich w latach 1981–1992, a zajmowane stanowiska robotnika transportowego, torowego, czy ładowacza wręcz temu przeczą. W tak długim przedziale czasowym zmiana stanowiska byłaby z całą pewnością w zakładzie pracy odnotowana i znalazłaby odzwierciedlenie w powołanym wyżej świadectwie pracy. Ponadto pracodawca potwierdził w świadectwie pracy okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach w latach 1/1993-6/1997 oraz od 11/1997-10/2003 r., który to okres Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił.

Przedstawiony dokument zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane (tu: adnotacja w świadectwie pracy) i może być weryfikowany zarówno przez strony postępowania, jak i przez Sąd. Jeżeli nawet wnioskodawca – jak wynika z zeznań – w jakiejś części w latach 1981–1992 zajmował się pracami renowacyjnymi taboru miejskiego jak to opisywał, to nie stale

i nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast z pewnością robił to począwszy od stycznia 1993 r. Pracodawca miałby to wówczas na uwadze i w świadectwie pracy znalazłaby się odpowiednia adnotacja inna o tej, którą umieścił na świadectwie pracy z dnia 27 marca 2002 r. Tak więc zeznania świadków nie mają potwierdzenia w dokumentach. Wątpliwości, co do wartości dowodowej zeznań świadków w tej sprawie są na tyle istotne, że nie można tego faktu pominąć, albowiem nie jest prawdopodobne, aby zakład pracy, zatrudniający wnioskodawcę w latach 1981–1992 na trzech podanych stanowiskach (torowy, ładowacz, robotnik transportowy), ani razu nie wskazał stanowiska odpowiadającego pracom, co do których wykonywania przekonywał wnioskodawca i świadkowie.

Świadek R. N. informuje, że dostał świadectwo pracy w warunkach szczególnych, ale nie pamięta dokładnie, jaki okres pracy został uwzględniony w jego przypadku – czy była to praca w kanałach. Natomiast pomimo, że nie był przełożonym wnioskodawcy, to z kolei bardzo dobrze pamięta jego pracę, tj. wykonywaną w pomieszczeniu na hali remontowej bez drzwi i zasłon, jak też lata, w jakich był zatrudniony. Nie kojarzył stanowiska torowego, ani faktu pracy wnioskodawcy w brygadzie transportowej, w której sam nie był zatrudniony. Ogólnikowo stwierdził, że stanowiska nic nie znaczyły, a z ich zmianą łączyła się zmiana wynagrodzenia. Wartość dowodowa tego zeznania jest nieprzydatna do szczegółowego ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy w spornych latach, a pamięć świadka odwołuje się do lat po 1992 r. Podobnie zeznania świadka M. K. są bardzo ogólnikowe, chociaż w kwestii korzystnej dla wnioskodawcy pamięć zeznającego jest nieco lepsza niż w odniesieniu do pozostałych faktów np. „nie wiem, czy była brygada transportu wewnętrznego”, „nie pamiętam dokładnie, ale ktoś dowoził te elementy”. Przy braku dokładnego rozeznania, zeznanie co do okoliczności noszenia przez wnioskodawcę gumowego fartucha, rękawic i gumowcy, jest zaskakująco szczegółowe, a do tego stanowcze stwierdzenie o pracy wyłącznie w oddziale napraw głównych (przy „basenie”), pozostające w sprzeczności z dokumentami wystawionymi przez zakład pracy – jest niewiarygodne.

W związku z tym w spornym okresie być może zakres obowiązków wnioskodawcy był zróżnicowany, ale w takim razie

żadne z wykonywanych czynności nie miały stałego charakteru tym bardziej czynności, które zostały przypisane w wyniku ustaleń dokonanych dla potrzeb uzyskania prawa do emerytury. Dowolność z jaką Sąd oceniał zgromadzony materiał oraz dokonał interpretacji okoliczności przytaczanych przez wnioskodawcę bez względu na brak dowodów z dokumentów – przy pominięciu całkowicie jedyne dowodu w postaci świadectwa pracy, którego treść przeczy faktom odnoszącym się nie tylko, co do tego, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych oraz co do wykonywania ich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy – jest dla skarżącego naruszeniem przepisu art. 233 k.p.c. W ocenie apelującego, brak dokumentu w postaci odpowiedniego świadectwa pracy było świadomym, celowym i uzasadnionym działaniem zakładu pracy, którego wiedza na temat środowiska pracy i stanowisk zaliczanych do pracy w warunkach szczególnych, nie pozwalała na wystawienie nieuprawnionego świadectwa (lub dokonania adnotacji). Weryfikacja zaś w tym zakresie działań pracodawcy, który nie zakwalifikował zatrudnienia, jako pracy w warunkach szczególnych, na korzyść wnioskodawcy jest zbyt daleko idąca, gdyż oznacza, że praktycznie każde inne stanowisko pracy, które nie zostało wymienione w wykazach resortowych i w jakimkolwiek stopniu lub w niepełnym wymiarze czasu pracy było narażone na niekorzystne warunki środowiska, może być uznane za pracę w warunkach uciążliwych dla organizmu w rozumieniu przepisu art. 32 ustawy emerytalnej. Dodać trzeba, że przepis wymaga ponadto, aby praca w warunkach szczególnych była świadczona stale, a więc nie tylko okresowo w środowisku narażającym zdrowie, ale także w pełnym wymiarze czasu pracy.

Nie można swobodnie, czy wręcz dowolnie, z naruszeniem logiki postępowania, wiązać niektórych czynności wykonywanych w trakcie zatrudnienia z obowiązkami zasadniczymi realizowanymi na zajmowanych stanowiskach i uznawać, że mamy do czynienia ze stałą i pełnozakresową pracą w warunkach szczególnych. W niniejszym przypadku ustalenia, że oprócz prac wskazywanych w postępowaniu sądowym, wnioskodawca nie wykonywał innych prac, tj. wynikających z określonych stanowisk torowego, ładowacza i robotnika transportowego, są nieprawdopodobne i błędne. Zeznania zaś świadków wskazujące na udzielanie pomocy w uzyskaniu przez

wnioskodawcę – kolegę z pracy, powinny być w tej sytuacji wyważane z dużą ostrożnością zwłaszcza, że wątpliwości są zbyt duże i nie ma zgodności z dokumentem pracodawcy.

Z powyższych względów zaliczenie przez Sąd Okręgowy okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w Ł. od 12 października 1981 r. do 31 grudnia 1992 r. na stanowiskach: torowego – ładowacza i robotnika transportowego było bezpodstawne, a co za tym idzie także bezzasadne było przyznanie prawa do emerytury.

Wskazując na te zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, oparty na właściwych ustaleniach faktycznych i zasadniczo, przy uwzględnieniu pełnej dokumentacji pracowniczej załączonej do akt sprawy, prawidłowej ocenie dowodów oraz prawie materialnym.

Zgodnie z treścią art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy – na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) – 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, to jest 25 lat. W myśl § 2 ww. rozporządzenia okresy pracy uzasadniające prawo do wcześniejszego świadczenia emerytalnego to okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.

W niniejszej sprawie przesłanką warunkującą nabycie prawa do wcześniejszej emerytury było udowodnienie, co najmniej 15 lat pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy na wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach

okres zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od 1 stycznia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku mechanika w kanałach remontowych z wyłączeniem okresów pobierania zasiłków chorobowych, tj. 5 lat, 5 miesięcy i 20 dni, obejmujące okresy: od 1 stycznia 1993 r. do 7 sierpnia 1994 r., od 21 sierpnia 1994 r. do 20 marca 1996 r., od 1 kwietnia 1996 r. do 12 stycznia 1997 r., od 1 marca do 30 czerwca 1997 r., od 1 listopada 1997 r. do 31 grudnia 1998 r.

Dla ustalenia uprawnień emerytalnych decydujące znaczenie ma ocena wcześniejszego zatrudnienia wnioskodawcy w zlikwidowanym Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w Ł. od 12 października 1981 r. do 31 grudnia 1992 r. Przy czym w ww. okresie, zgodnie z treścią świadectwa pracy, wnioskodawca pracował początkowo (do 31 lipca 1983 r.) na stanowisku torowy – ładowacz i od 1 sierpnia 1983 r., jako robotnik transportowy. W tym miejscu należy dla porządku zwrócić uwagę, że organ rentowy, słusznie zaliczając do okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienie od 1 stycznia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku mechanika w kanałach remontowych w oparciu o zaświadczenie wydane przez pracodawcę, bezzasadnie wyłączył z tego zatrudnienia okresy pobierania zasiłków chorobowych po dniu 14 listopada 1991 r. Okresy te wyniosły łącznie 2 miesiące i 13 dni (jak wynika ze świadectwa pracy na k. 20 akt emerytalnych: od 8 do 20 sierpnia 1994 r., od 21 do 31 marca 1996 r. i od 13 stycznia do 28 lutego 1997 r.). Sąd Apelacyjny akceptuje ugruntowane w judykaturze stanowisko, że przy obliczaniu stażu szczególnego osób ubiegających się o emeryturę na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uwzględnieniu podlegają okresy niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Przepis art. 32 ust. 1a pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS został do tej ustawy dodany ustawą z 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 121, poz. 1264) i obowiązuje od dnia 1 lipca 2004 r. Zgodnie z brzmieniem wskazanej normy okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby, nie wlicza się do ustalania okresów

zatrudnienia w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. Zasada ta nie ma jednak zastosowania do oceny nabycia prawa do emerytury przed dniem 1 lipca 2004 r. (por. wyroki SN z dnia 5 maja 2005 r., II UK 219/04, OSNP 2005/22/361, z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 154/05) i osób wymienionych w art. 184 ustawy. W przepisie tym ustawodawca zapewnił ochronę ekspektatywy prawa podmiotowego dla osób, które w dniu 1 stycznia 1999 r. wypełniły warunki dotyczące stażu ogólnego i szczególnego. Ochrona tej ekspektatywy nie wygasła wskutek regulacji, dotyczącej ustalania okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych od dnia 1 lipca 2004 r. w inny sposób. Toteż wykazanie na dzień 1 stycznia 1999 r. okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wymaganego przepisem art. 184 ustawy, wyłącza ustalenie tego okresu ponownie po osiągnięciu wieku emerytalnego według zasad wynikających z art. 32 ust. 1a ustawy (por. wyroki SN: z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 313/09, OSNP 2011/19-20/260, z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 12/11). Sytuacja taka zachodzi w sprawie niniejszej. Okres korzystania z zasiłku chorobowego wraz z niespornie ustalonym przez ZUS okresem daje łącznie 5 lat, 8 miesięcy i 3 dni stażu pracy w szczególnych warunkach. W tej sytuacji, ponieważ czas zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku robotnika transportowego od 1 sierpnia 1983 r. do 31 grudnia 1992 r. wynosi 9 lat i 5 miesięcy, byłby to okres wystarczający do nabycia prawa do emerytury, gdyż razem z okresem uwzględnionym przez ZUS daje ponad 15 lat. W rezultacie spór w niniejszej sprawie zawęży się do oceny charakteru pracy wnioskodawcy na stanowisku robotnika transportowego od 1 sierpnia 1983 r. do 31 grudnia 1992 r.

W kontekście powyższych ustaleń, odnosząc się do ww. spornego okresu (który warunkuje prawo do emerytury) chybiony jest zarzut apelującego, naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zeznań przesłuchanych na tę okoliczność świadków, gdyż ich treść nie znajduje potwierdzenia w dokumentach pracowniczych. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi Sąd na podstawie tego materiału. Innymi słowy, Sąd zebrał konieczny materiał dowodowy, lecz źle go ocenił. Tego rodzaju zarzut jest zasadny wówczas, gdy rozstrzygnięcie

Sądu I instancji jest sprzeczne z istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które Sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy Sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy (por. wyrok SA w Poznaniu z 19 sierpnia 2009 r. w sprawie I ACa 507/09). Mając na uwadze przytoczone standardy, zauważyć należy, że nie ma rażących sprzeczności pomiędzy zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poczynionymi na jego podstawie ustaleniami i wnioskami, do jakich doszedł Sąd I instancji w oparciu o te ustalenia.

Rację ma przy tym apelujący, twierdząc, że osoba ubiegająca się o emeryturę w niższym wieku musi udowodnić przesłanki przyznania prawa w sposób bezsporny, a temu służą przede wszystkim dokumenty i dopiero wówczas, gdy są one niedostępne lub niekompletne, możliwym i uzasadnionym jest dokonywanie ustaleń na podstawie innych dowodów, w tym zeznań wskazywanych przez wnioskodawcę świadków. Orzecznictwo wskazuje przy tym, że same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Tym bardziej nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (por. SA w Lublinie z dnia 6 sierpnia 2014 r., III AUa 466/14, LEX nr 1496008; wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 maja 2013 r., III AUa 952/12, LEX nr 1327500; wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 374/12, LEX nr 1223476; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 stycznia 2012 r., III AUa 1482/11, LEX nr 1110006; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012 r., III AUa 1734/11, LEX 1129735, wyrok SA w Łodzi z 16 października 2013 r., III AUa 211/13).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie przyłącza się do przedstawionego wyżej stanowiska, ale wbrew twierdzeniom apelującego, zeznania świadków w niniejszej sprawie znajdują przynajmniej częściowe potwierdzenie w dokumentacji z oryginalnych akt osobowych wnioskodawcy. W dziale (...) akt osobowych znajduje się podanie odwołującego się z 28 lipca 1983 r. skierowane do Zakładu (...) z prośbą o przyjęcie do pracy w brygadzie transportu wewnętrznego w oddziale napraw głównych. Zgodę na przyjęcie wnioskodawcy do pracy na oddział napraw głównych

wyrazili: kierownik Wydziału (...) i Remontów, kierownik Oddziału N. Głównych oraz mistrz ds. podwozi. Przy czym na podaniu tym znajduje się odręczny zapis kierownika Oddziału N. Głównych inż. A. B. o wyrażeniu zgody na pracę „na podwoziach w brygadzie transportu technologicznego”. Następny dokument „Karta zmiany w stosunku pracy pracownika” potwierdza przeniesienie na prośbę pracownika z dniem 1 sierpnia 1983 r. do Zakładu (...) bez zmiany nazwy stanowiska (robotnik transportowy) i kategorii zaszeregowania. Kolejne karty z 30 września 1983 r., 27 czerwca 1984 r., 30 maja 1985 r., 1 czerwca 1986 r., 1 kwietnia 1987 r., 1 października 1987 r. oraz angaże m.in. z 30 czerwca 1990 r. i 20 maja 1991 r. nie zawierają żadnych zmian, co do miejsca pracy i stanowiska. Nadto w aktach osobowych w dziale (...) znajduje się „Protokół egzaminu kwalifikacyjnego pracowników zaplecza technicznego i obsługi” z 31 maja 1985 r., który potwierdza m.in. dobrą znajomość maszyn i urządzeń, na których pracuje, umiejętność posługiwania się narzędziami, przyrządami i sprzętem pomiarowym w zakresie prac przewidzianych w taryfikatorze robót, znajomość surowców i półfabrykatów używanych przez pracownika przy produkcji. Powyższe dokumenty jednoznacznie wskazują, że od 1 sierpnia 1983 r. do 31 grudnia 1992 r. wnioskodawca pracował pod kierownictwem mistrza ds. podwozi przy naprawach podwozi tramwajów w Zakładzie (...). Jednocześnie zeznania dwóch obcych świadków: M. K. i R. N. potwierdzają wersję wnioskodawcy, że w latach 80-tych do początku lat 90-tych pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w jednym miejscu na hali remontowej – w pomieszczeniu zwanym ługownią, gdzie znajdował się basen z ługiem. Do obowiązków wnioskodawcy należało umieszczenie przywiezionych podzespołów podwozi tramwajów (elementy łożysk) w basenie z ługiem, następnie wyciągnięcie ich, umycie w nafcie. Przy czym apelujący nie kwestionuje poczynionych w oparciu o zeznania świadków ustaleń, co do rodzaju wykonywanych przez wnioskodawcę czynności, ale jego zdaniem, brak dowodów na to, aby były one wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut taki jest nieuprawniony w świetle zeznań świadków i zgodnych z nimi dowodów z dokumentów, z których wynika, że wnioskodawca od 1 sierpnia 1983 r. wykonywał jeden rodzaj pracy w zakładzie naprawczym

taboru tramwajowego przy remontach podwozi tramwajów. Przy czym świadkowie precyzują, na czym ta praca dokładnie polegała – oczyszczanie chemiczne podzespołów podwozi tramwajów. Zarzut apelującego, że przedstawiony przez świadków opis wykonywanych prac w szczególnych warunkach nie jest zbyt dokładny, jest o tyle niezasadny, że obaj świadkowie byli przesłuchiwani w obecności pełnomocnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który miał możliwość zadawania pytań w przypadku jakichkolwiek wątpliwości. Nie można też postawić Sądowi I instancji zarzutu przekroczenia swobodnej oceny dowodów przez nieuwzględnienie treści świadectwa pracy z 27 marca 2002 r., gdzie w punkcie 8 zaznaczono, że pracownik nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach. Świadectwo pracy, czy świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawione przez pracodawcę, nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., tylko dokumentem prywatnym, który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Dokument taki podlega kontroli zarówno, co do prawdziwości podanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy słusznie uznał, że w ustalonych niespornie okolicznościach sprawy dokument ten nie może mieć decydującego znaczenia. Po pierwsze, należy zauważyć, że świadectwo pracy z 27 marca 2002 r., które przywołuje organ rentowy w apelacji, zostało wystawione 10 lat później przez następcę prawnego pracodawcy – (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. Przy czym oryginalne świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę z 31 grudnia 1992 r. nie ma rubryki dotyczącej wykonywania, bądź nie przez pracownika pracy w szczególnych warunkach. To oznacza, że pracodawca w oryginalnym świadectwie pracy, wystawionym po ustaniu stosunku pracy, co prawda nie wystawił wnioskodawcy świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ale w wydanym świadectwie pracy nie zawarł też zapisu o braku podstaw do wystawienia takiego dokumentu. A zatem, wbrew twierdzeniom apelacji, oryginalne świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę nie pozostaje w sprzeczności z treścią zeznań ww. świadków. Nie można zatem skutecznie zarzucić Sądowi Okręgowemu, że dokonując ustaleń faktycznych, co do charakteru i warunków pracy

wnioskodawcy na stanowisku robotnika transportowego w zakładzie remontowym podwozi tramwajów w oparciu o zeznania dwóch świadków i zgodne z nimi, co do miejsca wykonywania pracy dowody z dokumentów pracowniczych, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. W rezultacie z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) w Ł. od 1 sierpnia 1983 r. do 31 grudnia 1992 r. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładzie (...) przy chemicznym czyszczeniu elementów podzespołów podwozi tramwajów, wykonując prace wymienione w dziale XIV, poz. 15 wykazu A stanowiącego załącznik do cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., tj. prace w zakładach naprawczych taboru kolejowego przy chemicznym myciu i czyszczeniu remontowanych części i zespołu taboru kolejowego oraz chemicznym usuwaniu powłok. Przy czym apelujący nie kwestionuje ustaleń Sądu I instancji, że tabor tramwajowy mieści się w dyspozycji powołanego punktu z wykazu A.

W konsekwencji ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki z powołanego wyżej art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS konieczne do nabycia emerytury w niższym wieku i w rezultacie tych rozważań niezasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Mając na względzie, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i oparty został na niewadliwych ustaleniach faktycznych, a wywiedziona apelacja nie zawierała usprawiedliwionych zarzutów, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, orzekając na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 385 k.p.c.

PRAWO KARNE

-43-

Wyrok z dnia 12 stycznia 2017 r. II AKa 251/16

Przewodniczący: SSA Marian Baliński
Sędziowie: SA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
SA Sławomir Wlazło

Nie każde niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej jest równoznaczne z popełnieniem przestępstwa oszustwa. Przy ustalaniu tego, czy dana osoba zrealizowała ewentualnie znamiona występku z art. 286 § 1 k.k., należy zbadać, a następnie poddać prawnokarnej ocenie w szczególności takie okoliczności jak:

- kondycję finansową firmy, w imieniu której oskarżony podejmował działania związane z realizacją zawartej umowy cywilno - prawnej;
- zakres podejmowanych przez niego kolejnych przedsięwzięć gospodarczych;
- czy oskarżony przystąpił do prowadzenia działalności gospodarczej w dziedzinie, w której miał odpowiednią wiedzę i doświadczenie;
- czy dysponował kapitałem niezbędnym do rozpoczęcia określonej działalności, a następnie jej prowadzenia.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy K. Ł. oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. i in., na skutek apelacji wniesionych przez obrońców, prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 29 marca 2016 r., uchylił zaskarżony wyrok odnośnie czynów, o których mowa w pkt 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 10 komparycji wyroku Sądu I instancji i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi

Okręgowemu w Ł., utrzymując zaskarżony wyrok w mocy w pozostałym zakresie (...).

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 29 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Ł. skazał oskarżonego K. Ł. za przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. Za przypisane przestępstwo Sąd meriti wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego od zarzucanych mu czynów, tj. od tego, że:

1. w okresie od października 2004 r. do stycznia 2005 r. w miejscowości T. woj., (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako przedstawiciel firmy „J.-P.” wprowadził w błąd J. G. co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek, gruszek i kapusty wraz z opakowaniami o łącznej wartości 82.118,71 złotych na szkodę ww. osoby, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.;

2. w okresie od 19 stycznia do 24 stycznia 2006 r. w miejscowości S. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako przedstawiciel firmy „B.” Sp. z o.o. wprowadził w błąd W. N., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek o łącznej wartości 52.671,19 złotych na szkodę ww. osoby, tj. o czyn 286 § 1 k.k.;

3. w okresie od stycznia do czerwca 2006 r. w miejscowości B. R., woj., (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako przedstawiciel firmy „V.&C.” wprowadził w błąd W. N., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar znacznej wartości w postaci jabłek na kwotę 582.794,33 złotych na szkodę ww. osoby, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.;

4. w okresie od 1 lipca 2006 r. do 30 września 2006 r. w B. R. i T., woj. (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako właściciel firmy FHU „B.”:

- w dniu 9 września 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd M. J., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci śliwek o łącznej wartości 882 złotych na szkodę ww. osoby;
- we wrześniu 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd M. R., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek i śliwek o łącznej wartości 880 złotych na szkodę ww. osoby;
- w okresie od sierpnia do września 2006 r. w T. wprowadził w błąd J. K., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek i śliwek o łącznej wartości 3.300 złotych na szkodę ww. osoby;
- w okresie od lipca do sierpnia 2006 r. w T. wprowadził w błąd T. M., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek o łącznej wartości, co najmniej 1.005 złotych na szkodę ww. osoby;
- w okresie od lipca do września 2006 r. w T. wprowadził w błąd T. W., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci śliwek o łącznej wartości, co najmniej 470 złotych na szkodę ww. osoby;
- we wrześniu 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd T. S., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek i śliwek o łącznej wartości 1.930,66 złotych na szkodę ww. osoby;
- w dniu 11 września 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd M. S., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek o łącznej wartości 1.218,00 złotych na szkodę ww. osoby;
- w okresie od sierpnia do września 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd Z. R., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek i śliwek o łącznej wartości 2.928,85 złotych na szkodę ww. osoby;
- w okresie od sierpnia do września 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd M. W., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci śliwek o łącznej wartości 500 złotych na szkodę ww. osoby;
- w okresie od lipca do sierpnia 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd Ł. Rz., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar o łącznej wartości 120 złotych na szkodę ww. osoby;

– w okresie od lipca do sierpnia 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd K. W., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci śliwek o łącznej wartości 100 złotych na szkodę ww. osoby

– w okresie od 1 września do dnia 30 września 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd B. W., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci 200 kilogramów jabłek o łącznej wartości 56 złotych na szkodę ww. osoby;

– w dniu 6 września 2006 r. w B. R. wprowadził w błąd G. W., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci 200 kilogramów śliwki o łącznej wartości 56 złotych na szkodę ww. osoby, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

5. w okresie od kwietnia 2006 r. do maja 2006 r. w miejscowości B. R., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako przedstawiciel firmy „V.&C.” wprowadził w błąd J. K., co do zamiaru zapłaty za dostarczone płody rolne, wyłudżając towar w postaci jabłek na kwotę 3.350 złotych na szkodę ww. osoby, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.;

6. w okresie od kwietnia do września 2006 r. w miejscowości B. R., woj. (...), będąc upoważnionym przedstawicielem firmy „V.&C.” oraz właścicielem firmy FHU „B.” i wykonując czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uporczywie naruszał prawa zatrudnionego w ww. firmach D. K. wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, odstępując od podpisania umów o pracę i odprowadzenia stosownych składek na ubezpieczenia społeczne, tj. o czyn z art. 218 § 1 k.k. i 219 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

7. w okresie od września do października 2005 r. w miejscowości S., woj. (...), będąc współwłaścicielem firmy „B.” Sp. z o.o. i wykonując czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uporczywie naruszał prawa zatrudnionej w ww. firmach J. J. wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, odstępując od podpisania umów o pracę i odprowadzenia stosownych składek na ubezpieczenia społeczne, tj. o czyn z art. 218 § 1 k.k. i 219 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

8. w okresie od czerwca 2006 r. do października 2006 r. w B. R., województwa łódzkiego, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc właścicielem firmy „FHU B.” i wykonując czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uporczywie

naruszał prawa zatrudnionych w ww. firmie pracowników wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, odstępując od podpisania umów o pracę i odprowadzenia stosownych składek na ubezpieczenia społeczne a w szczególności:

- w okresie od sierpnia do września 2006 r. Ł. S.,
 - w okresie od 15 lipca 2006 r. do 16 sierpnia 2006 r. R. D.,
 - w okresie od lipca do sierpnia 2006 r. K. W.,
 - w okresie od czerwca 2006 do października 2006 r. A. K.,
- tj. o czyn z art. 218 § 1 k.k. i 219 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

10. w okresie od 31 grudnia 2005 r. do 31 marca 2006 r. w B. R., woj. (...), jako członek zarządu firmy „(...)” Sp. z o.o. zaniechał ogłoszenia upadłości ww. podmiotu, pomimo zaistnienia do tego przesłanek działając na szkodę W. N., tj. o czyn z art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2000 roku Nr. 94 poz. 1037 ze zm.).

Wyrok Sądu I instancji zaskarżyli w ustawowym terminie na niekorzyść oskarżonego prokurator i oskarżyciel posiłkowy, natomiast obrońcy oskarżonego zaskarżyli niniejszy wyrok na jego korzyść.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Odnosnie apelacji obrońców oskarżonego.

Apelacje obrońców oskarżonego nie zasługiwały na uwzględnienie. Odnosząc się do apelacji obrońców oskarżonego w pierwszej kolejności należy odnotować, że adwokat T. L. podnosząc zarzut naruszenia prawa procesowego, nie wskazał przepisów prawa procesowego, których naruszenia miał dopuścić się Sąd meriti, skazując oskarżonego K. Ł. za przestępstwo wyczerpujące dyspozycję przepisu art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., co należy uznać za istotny brak apelacji. Z treści zarzutów i ich uzasadnienia można wyciągnąć wniosek, że w ocenie obrońcy oskarżonego Sąd meriti dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a więc naruszył przepis art. 7 k.p.k., co w istocie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych.

Wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego Sąd meriti prawidłowo przyjął, że oskarżony winny jest przypisanego mu przestępstwa, albowiem chociażby z zeznań T. G. jednoznacznie wynika, że była świadkiem, iż T. M. na polecenie oskarżonego K. Ł. przepisywał faktury RP, zmieniając na nich cenę i wartość towaru oraz podpisywał

się za dostawców. Zachowanie takie niewątpliwie wyczerpuje dyspozycję przepisu art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti prawidłowo, jako wiarygodne ocenił zeznania świadka T. G., wskazując jednocześnie, że depozycje jej były zbieżne z zabezpieczonymi fakturami, które były przepisywane, co jednocześnie przemawia za wiarygodnością ich zeznań. Odnosząc się do powyższej kwestii warto także wskazać na depozycje R. M. i R. D., z których m.in. wynika rola, jaką w procedurze dotyczącym przepisywania faktur miał do odegrania oskarżony. W kontekście przypisanego oskarżonemu przestępstwa znamienne są także zeznania R. S., który zeznał, że T. M. przepisywał dokumenty na polecenie oskarżonego, a przepisane dokumenty przedstawiały fikcyjny obraz (...).

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 271 § 1 k.k. oraz art. 270 k.k., przede wszystkim odnotować należy, iż przepis art. 270 § 1 k.k. określa przestępstwo materialnego fałszerstwa dokumentu, którego istotą jest karalne fałszowanie (podrabianie lub przerabianie) dokumentu lub używanie tak sfalszowanego dokumentu, jako autentycznego, natomiast przestępstwo z art. 271 k.k. jest określane jako poświadczenie nieprawdy lub fałszerstwo intelektualne dokumentu. W odróżnieniu od fałszerstwa materialnego z art. 270 § 1 k.k. jego istotą jest poświadczenie nieprawdy przez osobę, która wystawiła autentyczny dokument we własnym imieniu. Przedmiotem przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. jest dokument, a czynnością sprawczą czynu zabronionego z art. 271 k.k. jest „poświadczenie nieprawdy”. Polega ono na wystawieniu dokumentu stwierdzającego okoliczności nieistniejące lub przeinaczające, lub też na zatajeniu prawdy, którą należało stwierdzić.

Wbrew sugestii obrońcy oskarżonego, mając powyższe rozważania na uwadze oraz poczynione przez Sąd meriti ustalenia i przekonywujące rozważania w tym zakresie oraz trafną ocenę zgromadzonego w tej części materiału dowodowego, zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że w sytuacji, gdy T. M. rozpoczął przepisywanie faktur na polecenie K. Ł. i R. D., które polegało na wystawianiu nowych dokumentów w miejsce już istniejących, zmieniając jednocześnie rodzaj sprzedanego towaru, ilość oraz cenę sprzedaży,

zachowanie oskarżonego K. Ł. należało ocenić, jako działanie wspólnie i w porozumieniu z osobami wskazanymi w zarzucie przypisanego czynu, które jednocześnie wyczerpywało dyspozycję przepisu art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma także żadnych wątpliwości, co do tego, że dokumenty, o których mowa powyżej stanowiły dokumenty w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. oraz art. 271 § 1 k.k. (zobacz art. 115 § 14 k.k.). Faktura VAT jest dokumentem, o jakim mowa w art. 271 § 1 k.k. W orzecznictwie podnosi się, że użyte w art. 270 § 1 k.k. znamię czasownikowe tego przestępstwa „podrabia” może polegać na podrobieniu cudzego tekstu dokumentu wraz z podpisem, jak i na podrobieniu samego podpisu. Oczywistym przy tym jest, że faktury VAT są w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. „dokumentami”, gdyż zawarte w nich informacje stanowią dowód prawa, skutku prawnego lub okoliczności mających znaczenie prawne. Faktury te przecież stwierdzają wykonanie określonego rodzaju robót i usług, sprzedaży rzeczy oraz ich wartość (zobacz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 lipca 2012r., II AKa 128/12, opubl. Legalis).

Warte podkreślenia jest także to, że względy logiki wskazują na to, iż w sytuacji gdyby oskarżony nie miał zamiaru popełnienia przypisanego mu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., to nie wydałby polecenia wystawienia nierzetelnych faktur w miejsce faktur już wystawionych, lecz wystawienia korekt do odpowiednich faktur.

Jako nieznajdujący racjonalnego uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy należy także uznać podnoszony przez drugiego z obrońców oskarżonego zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., poprzez błędną ocenę dowodów z zeznań T. M., R. D., T. G., T. K., a także wyjaśnień oskarżonego K. Ł. i w konsekwencji przyjęcie, że oskarżony polecał wypisywanie nierzetelnych faktur VAT wymienionych w pkt 9 aktu oskarżenia.

Odnosząc się do tego zarzutu w pierwszej kolejności odnotować należy, że zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem Sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych.

Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest:

- a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego;
- b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania;
- c) wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzycy, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003 r., s. 90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003 r., s. 255 – 259). Warto także nadmienić, że jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodność innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.), (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90 OSNKW 1991r., nr 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998r., V KKN 104/98 Prok. i Pr. 1999r., nr 2, poz. 6).

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, że Sąd meriti, w zakresie dotyczącym czynu przypisanego oskarżonemu w pkt pierwszym sentencji zaskarżonego wyroku, w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlatego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, że taki tok rozumowania Sądu Okręgowego zasługiwać będzie na pełną ochronę przewidzianą przez treść art. 7 k.p.k., zwłaszcza że Sąd I instancji dokładnie rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonego, jak i odciążające.

Rolej obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W przedmiotowej sprawie, dokonując obiektywnej oceny zarzutów apelacyjnych, nie można w żadnym wypadku stwierdzić, aby były one zasadne.

Skoro Sąd Apelacyjny próbuje rozważania oraz ocenę materiału dowodowego dokonać przez Sąd I instancji, w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., to za zbyt liczne należy uznać ponowne ich przytaczanie w treści niniejszego uzasadnienia. Tytułem uzupełnienia rozważań Sądu meriti warto nadmienić, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny, kierując się względami logiki oraz doświadczenia życiowego, w sposób swobodny, a nie dowolny, umiejętnie powiązał zeznania T. G. z zabezpieczonymi fakturami, a nadto przede wszystkim z zeznaniami R. S., tworząc w rezultacie logiczny i zasługujący na uwzględnienie obraz zdarzenia. Warto podkreślić także to, że obrońcy oskarżonego w pisemnych apelacjach nie dostarczyli żadnych przekonujących argumentów, które skutecznie byłyby w stanie podważyć ten obraz.

Kolejny z zarzutów dotyczył naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 270 § 1 k.k., poprzez błędne jego zastosowanie wobec braku ustalenia, że oskarżony polecał podrabianie, przerabianie dokumentów, czy też posługiwanie się takimi dokumentami. Odnosząc się do tej kwestii nadmienić należy, że uważna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przeczy tej tezie. Ze znajdujących się bowiem w uzasadnieniu wyroku ustaleń faktycznych wynika, że T. M. na polecenie oskarżonego K. Ł. przepisywał faktury, zmieniając w nich cenę i wartość towaru oraz podpisywał się za dostawców.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 271 § 1 k.k. oraz art. 62 § 2 k.k.s., poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że zachowanie polegające na wystawieniu nierzetelnej faktury, stanowi przestępstwo z art. 271 § 1 k.k., a nie zaś z art. 62 § 2 k.k.s. Odnosząc się do tego zarzutu odnotować należy, iż zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie wiele kontrowersji wzbudziła prawna ocena czynu polegającego na

wystawieniu faktury VAT, zawierającej nieprawdziwe dane. Wyrażano początkowo poglądy, że znamiona art. 271 k.k. wyczerpuje wystawienie takiej faktury, jeśli nie godzi w obowiązek podatkowy. W przeciwnym razie stanowić może jedynie przestępstwo skarbowe z art. 62 § 2 lub 5 k.k.s., stanowiące *lex specialis*. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w ostatnim okresie słusznie wskazuje jednak w zdecydowany sposób na konieczność jednoczesnego stosowania każdego z tych przepisów na podstawie art. 8 k.k.s., czyli idealnego zbiegu czynów (zobacz uchwałę Sądu Najwyższego (7) z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I KZP 19/12, opubl. OSNKW 2013, Nr 2, poz. 13). W tym stanie rzeczy podnoszony przez obrońcę oskarżonego zarzut naruszenia prawa materialnego, o którym mowa powyżej należy uznać, jako niezasadny.

Kara jaka została orzeczona oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 270 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. w ocenie Sądu Apelacyjnego w żadnym wypadku nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., co uzasadniałoby jej złagodzenie, zwłaszcza gdy dostrzeże się, że Sąd *meriti* prawidłowo ustalił katalog okoliczności mających wpływ na wymiar kary i nadał im w realiach niniejszej sprawy właściwego znaczenia, zaś wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił, orzekając ją przy tym w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Odnosnie apelacji Prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Apelacje oskarżycieli (publicznego i posiłkowego) zasługiwały na częściowe uwzględnienie, co w efekcie skutkować musiało częściowym uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem w tym zakresie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez Sąd Okręgowy, że nie każde niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej jest równoznaczne z popełnieniem przestępstwa oszustwa. Sąd *meriti* uniewinniając jednak oskarżonego od popełnienia przestępstwa oszustwa uczynił to, co najmniej przedwcześnie, nie uwzględniając wszystkich niezbędnych okoliczności, które pozwoliłyby Sądowi

Okręgowemu prawidłowo zdekodować zamiar oskarżonego K. Ł. Przede wszystkim przy ustaleniu, czy oskarżony odbierając towar od rolników oraz ogrodników, wskazanych w zarzutach stawianych oskarżonemu, miał zamiar oszukańczy w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 k.k., należy spojrzeć, poprzez pryzmat kondycji finansowej firmy, w imieniu której oskarżony podejmował działania związane ze skupem owoców oraz skuteczności podejmowanych przez oskarżonego kolejnych przedsięwzięć gospodarczych. Warto przede wszystkim zwrócić uwagę, że z poczynionych na użytek niniejszego postępowania ustaleń faktycznych wynika, iż chociaż firma

„J. – P.” została faktycznie założona przez A. Ł., to jednak faktury podpisywał głównie oskarżony K. Ł., który faktycznie kierował firmą. Mimo, że przedsięwzięcie to nie przyniosło sukcesu gospodarczego, a wręcz odwrotnie firma „J. – P.” zaczęła odnotowywać zaległości w płaceniu należności, oskarżony z okoliczności tej nie wyciągnął pozytywnych wniosków i rozpoczął kolejną, podobną działalność w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „B.”, a następnie także w ramach spółki „V. & C.” Sp. z o.o., w której został dyrektorem. Znamienne jest to, że mimo, iż kolejne przedsięwzięcia gospodarcze, których podejmował się oskarżony nie odnosiły sukcesu gospodarczego, oskarżony podejmował podobną działalność gospodarczą w ramach innego podmiotu gospodarczego. Okoliczność ta, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest bardzo istotna z punktu widzenia zarzucanych oskarżonemu przestępstw zakwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. i powinna być wzięta pod uwagę przez Sąd meriti przy ustalaniu zamiaru, jakim kierował się oskarżony, a tego nie uczyniono, co należy uznać za istotne uchybienie jakiego dopuścił się Sąd procedujący w niniejszej sprawie. W ramach postawionych zarzutów dotyczących oszustwa znamienne jest to, że oskarżony K. Ł. przystąpił do prowadzenia działalności gospodarczej w dziedzinie, w której nie miał doświadczenia, ani też potrzebnego kapitału do rozpoczęcia, a następnie jej prowadzenia. Oceniając zamiar oskarżonego nie należało także tracić z pola widzenia faktu, że pomimo powstania coraz większego zadłużenia w reprezentowanych firmach, oskarżony zachęcał kolejne osoby do zawierania transakcji handlowych obiecując, że płatności będą uiszczane w uzgodnionych terminach. Zapewniał ponadto,

że kondycja finansowa firm „B.” i „V. & C.” pozwala na uregulowanie należności. Ta, tak istotna okoliczność, jak wynika to z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie została wzięta pod uwagę przez Sąd meriti.

W zakresie dotyczącym czynów, o których mowa w pkt 6-8 komparycji zaskarżonego wyroku, argumentację Prokuratora zawartą w skardze apelacyjnej należało uznać za zasługującą na uwzględnienie. Słusznie bowiem argumentuje oskarżyciel publiczny, że na fakt, czy oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 218 k.k. oraz 219 k.k. istotne znaczenie ma fakt wykonywania przez osoby pokrzywdzone swoich obowiązków w stosunkach charakterystycznych dla umowy o pracę, bez konieczności zawarcia formalnej umowy o pracę z pracodawcą. Celem przykładu warto chociażby podać, że D. K. od kwietnia do września 2006 r. był zatrudniony w firmie oskarżonego „B.” w charakterze kierowcy – pracował „na czarno”. Jednocześnie był zarejestrowany w Urzędzie Pracy. Nie były odprowadzane od jego wynagrodzenia stosowne składki czy zaliczki na podatek dochodowy. Podobnie także J. J. pracowała w firmie „B.” od września do października 2005 r. Nie miała jednak podpisanej umowy o pracę. Podpisanie takiej umowy obiecywał jej jednak oskarżony.

Przykładowo wskazane powyżej okoliczności winny być wzięte pod uwagę przez Sąd meriti przy ustalaniu winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, o których mowa w pkt 6-8 komparycji zaskarżonego wyroku. Brak ten jest na tyle istotny, że nie odniesienie się przez Sąd I instancji w sposób jednoznaczny do przedmiotowych okoliczności sprawia, iż uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu w pkt 6-8 przestępstw, należy w realiach niniejszej sprawy uznać za rozstrzygnięcie, co najmniej przedwczesne.

Podobnie także, jako trafną należy uznać argumentację odnoszącą się do uniewinnienia przez Sąd Okręgowy oskarżonego od zarzutu z art. 586 k.s.h. Wspomniany powyżej przepis przewiduje odpowiedzialność karną m.in. dla członka zarządu, który nie zgłosił wniosku o upadłość spółki prawa handlowego, pomimo powstania warunków do zgłoszenia takiego wniosku. Dostrzec należy, że oskarżony, jako członek zarządu firmy „B.” zaniechał zgłoszenia wniosku o zgłoszenie upadłości, w sytuacji gdy z opinii biegłego

sądowego wyniku, iż na dzień 31 grudnia 2005 r. spółka nie posiadała płynności finansowej, a ujemny kapitał własny w kwocie 56,8 tys. złotych świadczył o tym, że majątek spółki nie wystarczył na pokrycie jej zobowiązań. Niezależnie od opinii biegłego, na stan finansów spółki i możliwości regulowania przez nią zaciągniętych zobowiązań, należy spojrzeć także poprzez pryzmat osobowych źródeł dowodowych, których treść wskazuje na złą kondycję finansową spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie natomiast postąpił Sąd meriti uniewinniając oskarżonego K. Ł. od przestępstw opisanych w pkt 11 i 12 komparycji zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do uniewinnienia oskarżonego od czynu z pkt 11 komparycji zaskarżonego wyroku zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 585 § 1 k.s.h. należy przede wszystkim odnotować, że przepis ten został uchylony na mocy art. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 133, poz. 767), który wszedł w życie 13 lipca 2011 r. Obecnie jedyną regulacją odnoszącą się w swej problematyce do działania na szkodę podmiotu zarządzanego jest zmodyfikowana nowelizacją z dnia 9 czerwca 2011 r. treść art. 296 k.k.

Przepis art. 296 § 1a k.k. przewiduje obecnie karalność wobec osoby zobowiązanej na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, która sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej. Warto przypomnieć, że oskarżonemu zarzucano działanie na szkodę spółki, poprzez przelanie na rzecz T. M. kwoty 30.000 złotych tytułem zwrotu prywatnej pożyczki. Kwoty, o której mowa powyżej, a także zachowania oskarżonego wskazanego w opisie czynu zarzucanego w żadnym wypadku nie można traktować, jako sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, a zatem w realiach niniejszej sprawy zachodzi brak znamion czynu zabronionego. Z przepisu art. 115 § 7 k.k. w zw. z art. 115 § 5 k.k. jednoznacznie wynika bowiem, że znaczna szkoda w mieniu to taka, której wartość przekracza 200.000 złotych.

W pkt 12 komparycji wyroku Sądu I instancji zarzucano oskarżonemu, że będąc właścicielem firmy „B.” działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd przedstawiciela firmy „P.” S.A., co do zamiaru zakupu i użytkowania telefonów komórkowych i w konsekwencji uzyskując 6 aparatów telefonicznych, to jest popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Dostrzec należy jednak, że z niekwestionowanych w tym zakresie przez oskarżyciela publicznego ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji wynika, iż umowę o usługi telekomunikacyjne podpisał T. M., posługując się danymi oskarżonego K. Ł. oraz podrabiając jego podpis, a pracownica firmy telekomunikacyjnej nie weryfikowała danych osoby podpisującej umowę. Aby jednak skutecznie można było przypisać oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. na szkodę firmy telekomunikacyjnej należałoby wykazać, a tego w sposób niebudzący wątpliwości nie uczyniono – nie uczynił tego także oskarżyciel publiczny w skardze apelacyjnej – że w tym zakresie pomiędzy oskarżonym a T. M. istniało porozumienie, ale nawet wówczas w zarzucie powinien znajdować się zwrot dotyczący działania wyżej wymienionych wspólnie i w porozumieniu. Wprawdzie T. M., co dostrzegł także Sąd meriti, twierdził, że działał na polecenie oskarżonego i na bieżąco konsultował się z oskarżonym, jednakże oskarżony temu zaprzecza, a przedstawicielka „P.” nic nie pamięta. Niewątpliwie zaistniała wątpliwość, której nie zdołano usunąć w postępowaniu dowodowym, zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. rozstrzygnąć należy na korzyść oskarżonego. Zaistniała wątpliwość dodatkowo pogłębia fakt, że T. M. ma interes w tym, aby przedstawić taki obraz zdarzenia, albowiem w ten sposób może co najmniej złagodzić swoją odpowiedzialność za sfałszowanie dokumentów. Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że zasługuje na aprobatę argumentacja Sądu meriti odnośnie przedmiotowego czynu, która przedstawiona została w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego.

Mając powyższe rozważania na uwadze stwierdzić należy, że wyrok Sądu meriti w tym zakresie także odpowiada prawu, a zatem nie ma podstaw ku temu, aby w tej części orzeczenie Sądu Okręgowego uchylić, o co w pisemnej apelacji wnioskował oskarżyciel publiczny.

Rozpoznając ponownie przedmiotową sprawę w zakresie, w jakim nastąpiło uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd meriti ustrzeże się od popełnienia uchybień wskazanych w treści niniejszego uzasadnienia, a ponadto zwróci uwagę na możliwość przedawnienia karalności niektórych z zarzucanych oskarżonemu czynów zabronionych (...).

**Wyrok
z dnia 19 stycznia 2017 r.
II AKa 294/16**

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak
Sędziowie: SA Izabela Dercz (spr.)
SA Sławomir Lerman

Treść wyjaśnień i postawa procesowa skazanego prezentowane podczas prowadzonych przeciwko niemu postępowań karnych, które były przedmiotem analiz i ocen podczas trwania wcześniejszych procesów, w toku postępowania w sprawie o wydanie wyroku łącznego nie podlegają ponownemu badaniu, nie mają też znaczenia dla określenia wymiaru kar łącznych. Okoliczności te nie mogą również stanowić podstawy formułowania prognozy, co do postępowania skazanego w przyszłości, zwłaszcza wtedy, gdy skazany wykazywał zmienność zachowania podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazanego D. H., na skutek apelacji obrońcy od wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 11 października 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną skazanemu karę łączną grzywny do 500 stawek dziennych po 40 złotych każda stawka, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy w pozostałej części (...).

Z uzasadnienia

W dniu 11 października 2016 r, Sąd Okręgowy w Ł., po rozpoznaniu sprawy D. H., skazanego prawomocnymi wyrokami:

I. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł.- Ś. w Ł. z dnia 13 września 2010 roku w sprawie o sygn. akt (...) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 22 stycznia 2010 r., przy czym prawomocnym postanowieniem z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie

o sygn. akt (...)/(...) – na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw – ww. Sąd, po stwierdzeniu, że powyższy czyn stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., orzeczoną karę pozbawienia wolności zamienił na 30 dni aresztu;

II. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł.- Ś. w Ł. z dnia 25 stycznia 2011 roku w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat obejmującą kary:

a) 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 12 kwietnia 2010 r.,

b) 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w okresie od dnia 25 kwietnia 2010 r. do dnia 5 maja 2010 r., przy czym postanowieniem z dnia 7 marca 2012 r. zarządzono wykonanie kary łącznej, na poczet kary zaliczono okres zatrzymania w dniu 26 maja 2010 r.;

III. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. z dnia 1 lipca 2011 roku w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę 3 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w dniu 4 lutego 2011 r., na poczet orzeczonej kary zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 lutego 2011 r. do dnia 11 lipca 2011 r., kara ta została wykonana w okresie od 24 października 2013 r. do 19 maja 2015 r., z zaliczeniem okresów 5 luty 2011 r. – 21 lipca 2011 r., 29 lipca 2007 r. – 7 października 2007 r., 12 listopada 2011 r. – 23 stycznia 2012 r., 21 marca 2012 r. – 24 października 2012 r., 24 października 2013 r. – 19 maja 2015 r.,

IV. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. z dnia 15 września 2011 roku w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 25 czerwca 2010 r.;

V. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 3 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę łączną 2 lat i 4 miesięcy obejmującą kary:

a) 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w nocy z 21 na 22 sierpnia 2010 r.,

b) 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w nocy z 10 na 11 września 2010 r.,

c) 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w nocy z 14 na 15 września 2010 r.,

VI. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 27 października 2011 roku w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. w dniach z 16 na 17 lipca 2010 r., z 24 na 25 lipca 2010 r., z 20 na 21 sierpnia 2010 r., z 10 na 11 września 2010 r., w dniu 13 września 2010 r., z 13 na 14 września 2010 r., na poczet kary zaliczono skazanemu okres zatrzymania od dnia 15 września 2010 r. do dnia 16 września 2010 r.;

VII. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł.-Ś. w Ł. z dnia 6 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę 3 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w nocy z 25 na 26 marca 2010 r.;

VIII. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł.- Ś. w Ł. z dnia 23 sierpnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę łączną grzywny w wymiarze 360 stawek dziennych po 40 złotych każda stawka obejmująca kary:

a) 200 stawek dziennych grzywny po 40 złotych każda stawka, za przestępstwo z art. 279 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. popełnione w okresie od 24 czerwca 1999 r. do jesieni 2000 r.,

b) 200 stawek dziennych grzywny po 40 złotych każda stawka, za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 12 lipca 2000 r.,

c) 80 stawek dziennych grzywny po 40 złotych każda stawka, za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 9 września 2000 r.,

d) 100 stawek dziennych grzywny po 40 złotych każda stawka, za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w nieustalonym dniu w okresie lata 2006 r.;

IX. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł.-Ś. w Ł. z dnia 3 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności obejmującą kary:

a) 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. popełnione w okresie od 24 września 2005 r. do 18 lutego 2007 r., przewidywany okres wykonania kary 4 lipca 2028 r. – 30 kwietnia 2029 r.

b) 5 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. popełnione w okresie od 5 grudnia 2009 r. do lipca 2010 r.;

X. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł.-W. w Ł. z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. akt (...)/(...), na karę 40 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych za przestępstwo z art. 286 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w okresie przełom kwietnia i maja 2006 r. do 31 stycznia 2007 r.;

XI. wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 stycznia 2014 roku w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę łączną 3 lat i 9 miesięcy obejmującą kary:

a) 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w dniu 22 na 23 października 2005 r.,

b) 1 roku i miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. popełnione w okresie od 29 października do 1 listopada 2005 r.,

c) 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. popełnione w nocy z 4 na 5 stycznia 2006 r.,

d) 9 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 65 § 1 k.k. popełnione w okresie od października 2005 r. do końca stycznia 2006 r.,

e) 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. popełnione w okresie od lutego 2006 r. do grudnia 2006 r.,

f) 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. i art. 276 1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 §1 k.k. popełnione w okresie od lutego 2006 r. do 5 listopada 2006 r.

g) 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 §1 k.k. popełnione w okresie od lutego 2006 r. do grudnia 2006 r.,

h) 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 175 stawek dziennych grzywny po 100 złotych każda stawka za przestępstwo z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 §1 k.k. popełnione w okresie od grudnia 2005 r. do 29 września 2006 r.,

i) 9 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. popełnione w okresie od grudnia 2005 roku do 29 września 2006 r.,

j) 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 §1 k.k. w zw. z art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. popełnione w dniu 26 października 2006 roku, przy czym kara pozbawienia wolności jest wykonywana od 19 maja 2015 r. do 14 października 2018 r. z zaliczeniem okresu od 15 września 2008 r. do 14 stycznia 2009 r., grzywna nie została uiszczona, zarządono w sprawie o sygn. akt (...)/(...) postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2014 r. karę zastępczą 87 dni pozbawienia wolności, którą będzie odbywać od 30 marca 2019 r. do 25 sierpnia 2019 r.;

XII. wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 16 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę łączną:

a) 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności obejmującą kary pozbawienia wolności orzeczone wyrokami opisanymi w punkcie II (...)

b) łączną karę grzywny w rozmiarze 380 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych obejmującą kary grzywny orzeczone wyrokami opisanymi w punkcie VIII (...) i X (...), wyrok uprawomocnił się 29 września 2015 r., przewidywany okres wykonania kary pozbawienia wolności: 13 grudnia 2019 r.

– 4 lipca 2028 r., z zaliczeniem okresu 26 maja 2010 r. – 26 maja 2010 r., 15 września 2010 r. – 16 września 2010 r., 22 listopada 2012 r. – 24 października 2013 r., grzywna nie została uiszczona;

XIII. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł.-Ś. w Ł. z dnia 26 listopada 2014 roku w sprawie o sygn. akt (...)/(...) na karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności obejmującą kary:

a) 12 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, za przestępstwa z art. 278 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k. popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 §1 k.k. popełnione w okresie od 10 grudnia do 11 grudnia 2009 r., między 15 grudnia a 29 grudnia 2009 r., od 2 do 3 stycznia 2010 r., między 12 stycznia a 5 maja 2010 r., w dniu 31 maja 2010 r., między 28 czerwca a 13 sierpnia 2010 r.,

b) 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 279 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. w zw. z art. 65 §1 k.k. popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 §1 k.k. popełnione w okresie od 8 maja do 20 sierpnia 2010 r., przy czym wyrok ten uprawomocnił się w dniu 2 lipca 2015 r., przewidywany okres wykonywania kary pozbawienia wolności – 14 października 2018 r. – 13 grudnia 2019 r., wydał wyrok łączny, w którym:

1. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 i 4 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych:

– wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. sygn. akt (...)/(...) opisanym w punkcie IX a) t.j. kary jednostkowej 10 miesięcy pozbawienia wolności,

– wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. sygn. akt (...)/(...), opisanym w punkcie XI, t.j. kary łącznej 3 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności,

– wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. sygn. akt (...)/(...) opisanym w punkcie XIII, t.j. kary łącznej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

– wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Ł. sygn. akt (...)/(...) opisanym w punkcie XII a) na karę łączną 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekł wobec skazanego D. H. karę łączną 12 lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1, 2 i 4 k.k. w miejsce kar grzywny orzeczonych:

- wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. sygn. akt (...)/(...) opisanym w punkcie XI h), t.j. w wysokości 175 stawek dziennych grzywny po 100 złotych każda stawka,
- wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Ł. sygn. akt (...)/(...) opisanym w punkcie XII b) t.j. karę łączną grzywny w rozmiarze 380 stawek dziennych 30 złotych każda stawka,
- orzekł wobec skazanego D. H. karę łączną grzywny w rozmiarze 600 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 40 złotych,

3. uznał za pochłonięte niniejszym wyrokiem łącznym wyroki połączone, opisane w punktach 1 i 2 w zakresie kar pozbawienia wolności i kar grzywny, w pozostałej zaś części uznał, iż podlegają one odrębnemu wykonaniu,

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 577 k.p.k. na poczet orzeczonej w pkt 1. wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył skazanemu D. H. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15 września 2010 r. do dnia 16 września 2010 r. (...),

5. na podstawie art. 572 k.p.k. umorzył postępowanie w zakresie wyroków opisanych w pkt I i III (...).

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca skazanego zarzucając mu:

1. w stosunku do kary łącznej pozbawienia wolności rażąca niewspółmierność orzeczonej kary łącznej, poprzez wymierzenie je przy zasadzie zbliżonej do pełnej asperacji w sytuacji, gdy zbieżność czasowa i rodzajowa czynów, podobny sposób działania wskazują, że kara w wyroku łącznym winna być orzeczona przy zastosowaniu zasady zbliżonej do pełnej absorpcji,

2. w stosunku do kary łącznej grzywny naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 86 § 1 k.k. poprzez wymierzenie tej kary w wymiarze przekraczającym sumę kar, tj. w wymiarze 600 stawek dziennych w sytuacji, gdy suma kar jednostkowych wynosiła 555 stawek dziennych,

3. w stosunku do kary łącznej grzywny rażąca niewspółmierność orzeczonej kary łącznej, poprzez wymierzenie je przy zasadzie zbliżonej do pełnej asperacji w sytuacji, gdy zbieżność czasowa i rodzajowa czynów, podobny sposób działania wskazują, że kara

w wyroku łącznym winna być orzeczona przy zastosowaniu zasady zbliżonej do pełnej absorpcji.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez obniżenie kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej skazanemu i wymierzenie jej w wysokości 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz obniżenie kary łącznej grzywny i wymierzenie jej w wysokości 380 stawek dziennych każda stawka po 30 złotych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona w zakresie sformułowanego w jej pkt 2. zarzutu obrazy prawa materialnego, a w konsekwencji także w zakresie zarzutu z pkt 3. Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie w odniesieniu do zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności.

Jako niesłuszny ocenić należy zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej skazanemu zaskarżonym wyrokiem kary łącznej pozbawienia wolności, albowiem orzekając o wymiarze tej kary, Sąd meriti w prawidłowy sposób wskazał i uwzględnił okoliczności mające wpływ na jej wymiar.

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że rozstrzygając o wysokości kary łącznej pozbawienia wolności wobec skazanego (po dokonaniu prawidłowego ustalenia granic tej kary), Sąd Okręgowy poddał analizie przede wszystkim takie okoliczności, jak związek podmiotowo – przedmiotowy przypisanych skazanemu D. H. przestępstw oraz prognozy w zakresie wypełnienia wobec skazanego celów kary o charakterze wychowawczo – zapobiegawczym i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, podkreślając priorytetowe znaczenie tej ostatniej przesłanki w świetle aktualnego unormowania dyrektywy wymiaru kary łącznej określonych w art. 85a k.k.

Wbrew wywodom zawartym w uzasadnieniu apelacji, według których Sąd orzekający miałby przyjąć, że brak jest ścisłego związku podmiotowo – przedmiotowego pomiędzy przestępstwami, za które D. H. został skazany, treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku świadczy o tym, iż Sąd I instancji wskazał prawidłowo, iż w odniesieniu do określonych skazań związek taki istnieje i uwzględnił tę okoliczność na korzyść skazanego przy określeniu wymiaru kary

łącnej (przestępstwa objęte skazaniami z punktów II, IV, V, VI, VII, IX i XIII jeśli chodzi o czyny stanowiące przestępstwa przeciwko mieniu). Stwierdził natomiast, w pełni trafnie, brak ścisłego związku podmiotowo – przedmiotowego zachodzącego pomiędzy przestępstwami z art. 209 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i z art. 157 § 2 k.k. oraz z art. 56 ust. 1 i 3 oraz z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017 r. poz. 783), za które D. H. skazany (...).

Nie ma również racji obrońca skazanego zarzucając i wywodząc w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, że w niedostatecznym stopniu uwzględniono dane o zachowaniu skazanego w trakcie odbywania kary wynikające z opinii jednostek penitencjarnych, które to okoliczności zdaniem skarżącego winny przemawiać za orzeczeniem kary łącznej pozbawienia wolności w niższej wysokości.

Według opinii z Aresztu Śledczego w P.T. sporządzonej w sierpniu 2016 r., zachowanie D. H. oceniono jako zmienne, z zaznaczeniem poprawy w okresie ostatniego półroczu przed wydaniem opinii. Wskazano, że skazany był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie – ostatni raz w marcu 2016 r., był również kilka razy nagradzany. W świetle tych okoliczności, jak również uwzględniając łączną ilość przestępstw (w liczbie 70 jeśli chodzi o te spośród nich, za popełnienie których wymierzone kary złożyły się na karę łączną pozbawienia wolności), w pełni zgodzić się należy z argumentacją prezentowaną przez Sąd meriti w tym zakresie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, że dodatnia prognoza, co do zachowania skazanego na przyszłość ma wątpliwy charakter, a zastosowana metoda wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności, opierająca się na asperacji jest właściwa. Wbrew twierdzeniom skarżącego, „dotychczasowy tryb życia skazanego i jego wielokrotna karalność” mają znaczenie dla określenia prognozy, co do postępowania skazanego w przyszłości, przy czym, jak wskazano wyżej i co wynika z treści pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, okoliczności te nie były jedynymi względami, które zadecydowały o wysokości wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności na poziomie ukształtowanym zaskarżonym wyrokiem. Sąd odwoławczy akceptuje wynik analiz dokonanych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, uznając, że okoliczności te zostały przez ten Sąd

w sposób należyty ocenione i wyważone, apelacja zaś poza wskazaniem, iż „skazany poprawił swoje zachowanie na przełomie wykonywania kary”, którą to okoliczności dostrzegł Sąd meriti i odniósł się do niej w pisemnych motywach wyroku, nie zawiera w istocie innych rzeczowych argumentów mogących skutecznie podważyć dokonane przez Sąd Okręgowy oceny i wyprowadzone na ich podstawie wnioski.

Wymierzenie zaskarżonym wyrokiem kar łącznej grzywny na poziomie przewyższającym górną granicę tej kary skutkowało w toku kontroli instancyjnej stwierdzeniem obrazy prawa materialnego.

Zdaniem Sądu odwoławczego, kara łączna grzywny w wysokości 500 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 40 złotych jest adekwatną w odniesieniu do okoliczności wymienionych w art. 33 § 3 k.k. D. H. jest stosunkowo młodym i zdolnym do zarobkowania mężczyzną, a zatem jego warunki osobiste i możliwości zarobkowe umożliwiają uiszczenie grzywny. Niezależnie od tego, że w chwili obecnej nie pracuje nie sposób zakładać, iż zatrudnienia w przyszłości nie podejmie.

Odnosząc się do pisma skazanego, w którym podnosi on, że w toku postępowań w poszczególnych sprawach przyznawał się do popełnionych przestępstw oraz kwestionuje wysokość kar łącznych pozbawienia wolności i grzywny, stwierdzić trzeba, co następuje.

Kwestie wpływu treści wyjaśnień i postawy procesowej skazanego prezentowanych podczas prowadzonych przeciwko niemu postępowań, były przedmiotem badań i analiz podczas trwania powyższych procesów i generalnie w toku postępowania w sprawie o wydanie wyroku łącznego nie podlegają ponownemu badaniu, nie mając decydującego, czy też nawet istotnego znaczenia dla określenia wymiaru kar łącznych. W przypadku przedmiotowym, okoliczności te nie mogą również stanowić dopełnienia dla formułowania prognozy co do postępowania skazanego w przyszłości, zważywszy na to, że jak wyżej wskazano, z uwagi na zmienność zachowania skazanego podczas odbywania kary, wielokrotną jego karalność, brak jest podstaw dla określenia pozytywnej prognozy w tym zakresie. Odnosnie do pozostałych kwestii podnoszonych w piśmie przez skazanego, wyczerpuje je i zachowuje swą aktualność prezentowana wyżej argumentacja.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok obniżając wymierzoną D.H. karę łączną grzywny na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1 k.p.k. W pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając w tym zakresie za bezzasadną apelację obrońcy oskarżonego (...).

**Postanowienie
z dnia 8 lutego 2017 r.
II AKz 19/17**

Przewodniczący: SSA Sławomir Wlazło

Z art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. wynika ciążyący na właściwym Sądzie obowiązek dokonania kontroli zasadności złożonego wniosku o tzw. skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy głównej, w kontekście oparcia go na prawidłowych ustaleniach faktycznych (wynikających z materiału dowodowego), jak i na jego zgodności z przepisami prawa materialnego. Sąd, uwzględniając wniosek, skazuje osobę pozostającą pod prokuratorskimi zarzutami wyrokiem (art. 343 § 6 k.p.k.), natomiast w sytuacji, gdy taka weryfikacja nie będzie pozytywna dla treści wniosku i jego poszczególnych elementów, to obowiązkiem Sądu meriti jest postąpienie stosownie do treści art. 343 § 7 k.p.k., a zatem rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych. Dopiero wówczas aktywuje się możliwość badania właściwości rzeczowej Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w sprawie A. K., zażalenia Prokuratora na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 22 grudnia 2016 r. w przedmiocie stwierdzenia niewłaściwości i przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K., uchylił zaskarżone orzeczenie.

Z uzasadnienia

Zażalenie Prokuratora stanowiło formalną przesłankę ingerencji Sądu Apelacyjnego w treść zaskarżonego postanowienia. Podkreślić bowiem należy, że Sąd Okręgowy, stwierdzając swoją niewłaściwość i przekazując sprawę Sądowi niższego rzędu do jej rozpoznania, całkowicie pominął fakt, iż Prokurator w treści złożonego przeciwko A. K. aktu oskarżenia zawarł wniosek o tzw. skazanie bez rozprawy. Okoliczność ta ma diametralne znaczenie albowiem determinuje

kolejność możliwych do podjęcia przez Sąd *a quo* czynności procesowych.

Oznacza to, że w zaistniałej konfiguracji powinnością Sądu Okręgowego było dokonanie kontroli prawidłowości ustaleń przyjętych w tym zakresie przez Prokuratora. To właśnie z przepisu art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. wynika przecież ciążąca na właściwym Sądzie obowiązek dokonania kontroli zasadności złożonego wniosku w kontekście oparcia go na prawidłowych ustaleniach faktycznych (wynikających z materiału dowodowego), jak i na jego zgodności z przepisami prawa materialnego (por. np. wyroki SN z dnia: 9 lipca 2014 r., II KK 159/14 oraz 4 grudnia 2014 r., III KK 381/14). Sąd, uwzględniając wniosek, skazuje osobę pozostającą pod prokuratorskimi zarzutami wyrokiem (art. 343 § 6 k.p.k.), natomiast w sytuacji, gdy taka weryfikacja nie będzie pozytywna dla treści wniosku i jego poszczególnych elementów, to obowiązkiem Sądu meriti jest postąpienie stosownie do treści art. 343 § 7 k.p.k., a zatem rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych. Dopiero wówczas aktywuje się możliwość badania właściwości rzeczowej Sądu. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy Sąd meriti uznał się niewłaściwym bez uprzedniego rozpoznania wniosku prokuratora o skazanie A. K. w trybie art. 335 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego postanowienia.

**Postanowienie
z dnia 18 stycznia 2017 r.
II AKz 21/17**

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak

Mając na względzie ogólne zasady stosowania tymczasowego aresztowania i analizę art. 263 k.p.k. określających terminy trwania izolacyjnego środka zapobiegawczego, przyjąć należy, iż obowiązkiem Sądu I instancji po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania jest dokładne i rzetelne wskazanie podstaw faktycznych do zakreślonego w decyzji procesowej okresu stosowania tymczasowego aresztowania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy K. M. oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. i in., na skutek zażalenia obrońcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 30 grudnia 2016 r. w przedmiocie przedłużenia stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że oznaczył stosowanie tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego do dnia 16 kwietnia 2017 r.

Z uzasadnienia

Zażalenie o tyle okazało się zasadne, że inicjując kontrolę odwoławczą, doprowadziło do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Same zaś zarzuty sformułowane pod adresem postanowienia Sądu meriti na uwzględnienie nie zasługiwały.

Sąd ad quem ma na względzie fakt wydania w postępowaniu odwoławczym orzeczenia kasatoryjnego, co do wyroku skazującego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 maja 2016 roku, (sygn. akt (...)/(...)). Powyższa okoliczność nie powoduje jednakże a priori ustania przesłanki ogólnej do stosowania tymczasowego aresztowania. Wszak uchylenie wyroku skazującego nie może być uznane jeszcze za tożsame z uniewinnieniem. Materiał dowodowy zebrany

w dotychczasowym postępowaniu, uprzednio wielokrotnie analizowany w ramach postępowań wпадkowych, w dalszym ciągu bowiem wskazuje na duże prawdopodobieństwo sprawstwa K. M., przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że w ramach orzekania o środkach zapobiegawczych dowody nie są oceniane w aspekcie sprawstwa, lecz jedynie jego dużego prawdopodobieństwa.

Ocena materiału dowodowego pod kątem ogólnej przesłanki do stosowania aresztu nie uległa zmianom, zaś jego ocena merytoryczna zostanie dokonana przez Sąd meriti przy ponownym rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji. Dlatego też nie ma podstaw do uznania tezy przedstawionej przez obrońcę oskarżonego, że wobec wymienionego upadła przesłanka dużego prawdopodobieństwa sprawstwa. Teza ta, jako zdecydowanie przedwczesna, nie może się ostać na etapie postępowania wпадkowego. Nadto trzeba wskazać, że obrońca nie powołał żadnych okoliczności faktycznych, które podważyłyby dotychczasowe ustalenia Sądu w zakresie ogólnej przesłanki tymczasowego aresztowania. Trudno za taki racjonalny argument uznać arbitralne stwierdzenie, że Sąd meriti oparł się na materiale dowodowym, który nie świadczy o dużym prawdopodobieństwie sprawstwa oskarżonego, a wręcz przeciwnie potwierdza linię obrony K. M.

Aktualne pozostają również przesłanki szczególne do stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego. Biorąc bowiem pod uwagę rodzaj stawianego oskarżonemu zarzutu kwalifikowanego na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności w jakich doszło do jego popełnienia, w pełni uprawionym było wnioskowanie Sądu a quo o surowości – w rozumieniu art. 258 § 2 k.p.k. – kary pozbawienia wolności, jaka w realiach niniejszej sprawy rzeczywiście nadal zagraża oskarżonemu. To zaś może rodzić uzasadnioną obawę utrudniania postępowania przez oskarżonego poprzez podejmowanie zachowań obliczonych na uniknięcie grożącej mu odpowiedzialności.

Dlatego też w żadnym razie nie można podzielić stanowiska skarżącego, zgodnie z którym Sąd a quo uchybił wskazanym w zażaleniu unormowaniom Kodeksu postępowania karnego, gdyż w sposób nieuprawniony i niczym nie uzasadniony przyjął istnienie tak obawy mactwa za strony K. M., jak i grożącej mu surowej kary pozbawienia wolności.

Zgodnie przecież z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem „groźba surowej kary rodzi domniemanie, że osoby podejrzewane o popełnienie przestępstwa lub oskarżone o to mogą podejmować próby bezprawnych działań destabilizujących prawidłowy tok postępowania. Z uwagi na fakt, że wskazana w art. 258 § 2 k.p.k. okoliczność ma charakter domniemania prawnego, nie jest konieczne dowodowe wykazywanie, czy oskarżeni podejmowali już w przeszłości konkretne działania w tym kierunku” (vide: postanowienie SN z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt II KK 83/14, Legalis nr 1186439). Nie sposób więc zaprzeczyć, że skoro K. M. nadal pozostaje pod zarzutem usiłowania popełnienia zbrodni zabójstwa, tj. czynu zagrożonego surową karą pozbawienia wolności, to tym samym perspektywa realnie grożącej oskarżonemu kary pozbawienia wolności może skłaniać go do podejmowania bezprawnych prób destabilizacji procesu. Przyjęte zaś przez obrońcę oskarżonego K. M. założenie, że istnieje możliwość zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu na łagodniejszą, nie wystarcza do podważenia trafności zaskarżonego orzeczenia. Dokonanie w tym zakresie tak wnikliwej analizy, jak domaga się tego obrona, oznaczałoby, iż Sąd odwoławczy wkraczałby w obszar wyrokowania, co jest w obecnej fazie procesu niedopuszczalne.

Dlatego też w pełni należy zgodzić się z konstatacją Sądu meriti, że w przedmiotowej sprawie jedynym środkiem gwarantującym prawidłowy bieg postępowania, jest tymczasowe aresztowanie oskarżonego. Argumenty przeciwnie, przywołane w tej kwestii przez skarżącego, muszą być więc uznane jedynie za polemikę. Przede wszystkim potrzeby utrzymania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie może skutecznie podważyć sygnalizowany przez obrońcę fakt, że wszyscy świadkowie złożyli już zeznania w niniejszej sprawie. Przypomnieć należy, że celem stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego ma być zabezpieczenie całego toku prowadzonego postępowania, nie zaś wyłącznie jego określonej fazy. Funkcja tymczasowego aresztowania, jako środka zapobiegawczego, nie jest bowiem ograniczona do zabezpieczenia dowodów, wobec czego dla stosowania tego środka nie jest istotny określony etap postępowania, chodzi bowiem o zabezpieczenie całego jego przebiegu. Należy mieć również na

uwadze, że zakłócanie prawidłowego toku postępowania może również przybrać formę bezprawnego wpływu na dowody już przeprowadzone (vide: postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 listopada 2013 roku, sygn. akt II AKz 687/13, Lex nr 10422303).

Równie chybiony jest zarzut obrazy art. 263 § 7 k.p.k., poprzez niezastosowanie wymienionego unormowania. Podkreślić należy, że Sąd a quo słusznie w podstawie prawnej skarżonego postanowienia pominął wskazany przepis, bowiem – co umknęło uwadze obrońcy – wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2012 r. (Dz. U. z 2012 r. poz. 1327) unormowanie art. 263 § 7 k.p.k. zostało uznane za niezgodne z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 40 w zw. z art. 41 ust. 4 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez Sąd I instancji pierwszego wyroku w sprawie, a z dniem 28 listopada 2012 r. nastąpiła utrata mocy przepisu w tym zakresie. Niemniej jednak, mając na względzie ogólne zasady stosowania tymczasowego aresztowania i analizę wszystkich przepisów art. 263 k.p.k. określających terminy izolacyjnego środka zapobiegawczego, przyjęć należało, że czas trwania izolacyjnego środka zapobiegawczego oznaczony w zaskarżonym postanowieniu jest nadmierny. W ocenie Sądu odwoławczego rodzaj i zakres czynności postępowania niezbędnych do przeprowadzenia na obecnym etapie sprawy nie wystarczają bowiem do uzasadnienia wskazanego przez Sąd I instancji okresu izolacji oskarżonego. Należy, co prawda, mieć na względzie, że postępowanie sądowe prowadzone jest w stosunku do oskarżonego od początku, zaś do zamknięcia przewodu sądowego oraz przejścia przez Sąd do fazy wyrokowania koniecznym jest podjęcie i wykonanie przez Sąd a quo licznych czynności sądowych, jednakże założenie a priori, że czynności te będą wymagały, już na samym wstępie, tak znacznego czasokresu stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, nie jest uzasadnione okolicznościami sprawy. Co więcej Sąd I instancji w żaden sposób nie umotywował dlaczego czas trwania tymczasowego aresztowania winien być oznaczony aż do 16 maja 2017 r.

Wobec powyższego uznać należało, że stan sprawy nakazuje skrócenie czasu trwania tymczasowego aresztowania do dnia wskazanego w orzeczeniu reformatoryjnym, tak aby oddalić zagrożenie nadużyciem stosowania najsurowszego środka

zapobiegawczego. Gdyby zaś w ustalonym terminie nie doszło do ukończenia postępowania, Sąd meriti rozważy, czy dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania konieczne jest dalsze stosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego, czy też wystarczającym będzie sięgnięcie po środek o charakterze wolnościowym.

Ponieważ w sprawie nie wystąpiły okoliczności wskazane w art. 259 § 1 k.p.k., nakazujące odstąpienie od tymczasowego aresztowania oskarżonego K. M., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
58	37
405	38
409	38
410	38
481 § 1 i 2	38

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
19	37
81	37
98	37, 38
99	38
100	37
102	38
107	37
189	37, 39
203 § 4	37
213 § 2	37
365	37
378 § 1	39
385	37, 39
386 § 1	38
386 § 2	39
386 § 4	39
391 § 1	37, 38
397 § 2	37, 39
730 § 2	39
730 ¹	37, 39
747	39
826	38

***Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1133)***

Art.	poz.
<u>210</u>	<u>37</u>
<u>235</u>	<u>37</u>
<u>238</u>	<u>37</u>
<u>240</u>	<u>37</u>
<u>249</u>	<u>37</u>
<u>250</u>	<u>37</u>
<u>252</u>	<u>37</u>
<u>254</u>	<u>37</u>
<u>425</u>	<u>37</u>

***Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych
(Dz. U. Nr 96, poz. 618)***

Art.	poz.
<u>11 ust. 1</u>	<u>38</u>

***Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze
(jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 233)***

Art.	poz.
<u>2</u>	<u>38</u>
<u>230</u>	<u>38</u>
<u>231</u>	<u>38</u>
<u>232</u>	<u>38</u>
<u>233</u>	<u>38</u>
<u>264 ust. 1</u>	<u>38</u>
<u>335</u>	<u>38</u>
<u>342</u>	<u>38</u>
<u>343</u>	<u>38</u>
<u>361</u>	<u>38</u>
<u>364</u>	<u>38</u>
<u>372</u>	<u>38</u>

***Ustawa z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe
i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy
o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 53, poz. 434)***

Art.	poz.
<u>5</u>	<u>38</u>

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.)

Art.	poz.
86 § 1	38

Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 85)

Art.	poz.
113	37, 38

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2013 r, poz. 461.)

§	poz.
4	37
5	37
11 pkt 21	37
13 ust. 2 pkt 2	37

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
5	41
922	41

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
98	40, 42
233	42
244	42
245	42
385	41, 42
386 § 1	40
477 ¹⁴	41, 42

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.)

Art.	poz.
6 ust. 1 pkt 7	40
32	40, 42
101	41
103a	41
114	41
124	41
136	41
184	40, 42

Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.)

Art.	poz.
123	41

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Art.	poz.
47	41

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (jedn. tekst: Dz. U. 2017, poz. 1257)

Art.	poz.
30 § 4	41
36 § 4	41
145a	41
180	41

Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726)

Art.	poz.
28	41

Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o ustaleniu i wypłacie emerytur

Art.	poz.
10	41

Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.)

Art.	poz.
11	40
104	41

Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6 ze zm.)

Art.	poz.
79	41

Dekret o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z dnia 25 czerwca 1954 r.

(jedn. tekst: Dz. U z 1958 r., Nr 23, poz. 97 ze zm.)

Art.	poz.
22	41

Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

(Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43, ze zm.)

§	poz.
2	42
3	42
4	42
27	42

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy

(jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 2255 ze zm.)

Art.	poz.
179	40

Ustawa z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw

(Dz. U. z 1998 r. Nr 55, poz. 351.)

Art.	poz.
2 ust. 1 pkt 5	40

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2013 r, poz. 461.)

§	poz.
12 ust. 2	42

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

§	poz.
9 pkt 2	37
10 ust. 1 pkt 2	37

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
11 § 2	43
12	43
13	44,46
33	44
63	44
64	44
65	44
85	44
85a	44
86	44
91	44
115 § 5, 7 i 14	43
148 § 1	46
157	44
197	44
209	44
218	43
219	43
258 § 1	44
270 § 1	43
271 § 1	43
278	44
279	44
280	44

282	44
286	43, 44
288	44
294	43
296 § 1a	43

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)***

Art.	poz.
2	43
4	43
5	43
7	43
258 § 2	46
259	46
263	43, 46
335 § 1	45
343 § 6, 7	45
410	43
424 § 1 pkt 1	43
art. 437 § 1, 2	44
438 pkt 1 i 4	43, 44
572	44
577	44

***Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
(Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)***

Art.	poz.
31 ust. 3	46
40	46
41 ust. 1 i 4	46

***Ustawa z dnia 15 września 2000 roku kodeks spółek handlowych
(Dz. U. z 2000 roku Nr. 94 poz. 1037 ze zm.)***

Art.	poz.
585	43
586	43

***Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy
(jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1089)***

Art.	poz.
5	43

<u>18</u>	<u>43</u>
<u>62</u>	<u>43</u>

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 133, poz. 767)

Art.	poz.
<u>3</u>	<u>43</u>

Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247)

Art.	poz.
<u>50</u>	<u>44</u>

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (jedn. tekst: Dz. U z 2017 r., poz. 783)

Art.	poz.
<u>56</u>	<u>44</u>
<u>58</u>	<u>44</u>

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90 poz. 557 ze zm.)

Art.	poz.
<u>119 § 1</u>	<u>44</u>

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- uchwały organów spółki	37
- powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały	37
- koszty postępowania upadłościowego	38
- świadczenie nienależne	38
- kondykcje	38
- udzielenie zabezpieczenia	39
- art. 189 k.p.c.	37,39

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- praca w szczególnych warunkach	40,42
- okres urlopu macierzyńskiego	40
- prawo zgłoszenia roszczenia o wypłatę świadczenia należnego	41
- następstwo prawne w zakresie niezrealizowanych do dnia śmierci uprawnionego świadczeń	41
- skarga o wznowienie	41
- ustalenie uprawnień emerytalnych	42
- wyliczenie wysokości emerytury	42

Orzecznictwo w sprawach karnych

- niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania	43
- przestępstwo oszustwa	43
- wyrok łączny	44
- kara łączna	44
- wniosek o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 k.p.k.)	45
- badanie właściwości rzeczowej sądu	45
- tymczasowe aresztowanie	46
- środki zapobiegawcze	46

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

<u>Wyrok z dnia 10 października 2016 r. I ACa 29/16</u>	<u>37</u>	<u>3</u>
<u>Wyrok z dnia 7 października 2016 r. I ACa 404/15</u>	<u>38</u>	<u>19</u>
<u>Postanowienie z dnia 24 września 2015 r. I ACz 1603/15</u>	<u>39</u>	<u>35</u>

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

<u>Wyrok z dnia 20 kwietnia 2017 r. III AUa 667/16</u>	<u>40</u>	<u>40</u>
<u>Wyrok z dnia 4 kwietnia 2017 r. III AUa 664/16</u>	<u>41</u>	<u>47</u>
<u>Wyrok z dnia 20 października 2016 r. III AUa 2170/15</u>	<u>42</u>	<u>60</u>

Prawo karne:

<u>Wyrok z dnia 12 stycznia 2017 r. II AKa 251/16</u>	<u>43</u>	<u>73</u>
<u>Wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r. II AKa 294/16</u>	<u>44</u>	<u>88</u>
<u>Postanowienie z dnia 8 lutego 2017 r. II AKz 19/17</u>	<u>45</u>	<u>99</u>
<u>Postanowienie z dnia 18 stycznia 2017 r. II AKz 21/17</u>	<u>46</u>	<u>101</u>

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne 3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych 40

Prawo karne 73

Skorowidz artykułowy **106**

Skorowidz przedmiotowy **114**

Wykaz orzeczeń **115**

Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne

jest na stronie internetowej

www.lodz.sa.gov.pl